



# GAZETA KOSZYCYCKA

ISSN 1234-0952

Nr 3 (72)

WIADOMOŚCI GMINNE

październik 2016



*Wieniec dożynkowy*

# AKTUALNOŚCI

## Wzorcowe przykłady współpracy jednostek samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi

30 sierpnia 2016 r. odbyło się uroczyste rozdanie nagród laureatom 9. edycji konkursu **Małopolskie Wektory Współpracy**, zorganizowanego przez FRDL Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji w Krakowie.

Wydarzenie miało miejsce podczas spotkania **Forum Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Małopolski**. Nagrody wręczył **Marszałek Województwa, Jacek Krupa** – patron honorowy konkursu oraz **Dyrektor FRDL MISTiA – Bożena Pietras-Goc**.

Wzorem poprzednich edycji, celem konkursu było nagrodzenie oraz promocja **najlepszych przykładów partnerskiej współpracy jednostek samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi** w Małopolsce w 2015 roku.

Nagrodę za pierwsze **miejsce** w konkursie odebrała pani Iwona Bilka, Burmistrz **Miasta Jordana**. Organizatorzy docenili różnorodny i bardzo szeroki charakter współpracy z organizacjami po-



Uroczyste rozdanie nagród laureatom 9. edycji konkursu *Małopolskie Wektory Współpracy*

## Spis treści

### Aktualności

Wzorcowe przykłady współpracy...	2
Gminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.....	3
Delegacja samorządu Gminy Koszyce w Derecske.....	4
Młodzieżowa Rada Gminy Koszyce.....	8

### Społeczeństwo obywatelskie

Z kulturą wczoraj i dziś.....	8
Wycieczki z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci.....	10
„Bezpieczne Wakacje 2016” – piknik rodzinny... ..	11
Zakończenie wakacji na wesoło i sportowo.....	12
Dożynki w Przemyskowie.....	13
Dobre praktyki.....	14

### Historia

Śmierć puka cztery razy.....	17
Koszyce. O budowie przestrzennej miasta.....	23

### Środowisko, ekologia

Inwentaryzacja przyrodnicza dla zlewni rzeki Szreniawa. Część II.....	30
---	----

### Kultura, edukacja, sport

Wakacyjne remonty szkół.....	33
Fortepian na nowy rok szkolny.....	35
Inauguracja roku szkolnego 2016/2017 w Szkole Muzycznej I stopnia w Koszycach.....	36
Koncert ukraińskich artystów.....	38



zarządowymi (m.in. 1,5% budżetu przekazywane dla organizacji pozarządowych, budżet obywatelski, prowadzenie spółdzielni socjalnej, dobra ocena rzetelności pracowników odpowiedzialnych za współpracę z NGO). Drugie **miejsce** zajął **Urząd Gminy Koszyce** – gmina wiejska, w której widać starania na rzecz polepszenia współpracy z NGO. W gminie Wójta Stanisława Rybaka działa m.in. Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz Koszycka Spółdzielnia Socjalna, zaś organizacje bardzo wysoko oceniają jakość współpracy z Urzędem. Trzecie **miejsce** należało do **Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice**, docenionego m.in. za szerokie konsultacje programu współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz uruchomienie Laboratorium Aktywności Społecznej. Nagrodę przyjął Burmistrz Roman Ptak. **Wyróżnienie** od kapituły konkursu za systematyczną współpracę z NGO powędrowało do **Urzędu Miasta Nowy Targ**.



Intencją organizatora jest, by konkurs stwarzał cykliczną okazję **do oceny poziomu zaangażowania organizacji społecznych w realizację zadań publicznych** – sfery niezwykle ważnej dla każdej lokalnej społeczności.

Patronat medialny nad wydarzeniem sprawowali: portal NGO.pl, TVP3 Kraków, Dziennik Polski, Gazeta Samorządu i Administracji, Serwis Samorządowy PAP oraz portal Chrzanowski24.pl.

FRDL Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji w Krakowie

## Gminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Koszycach

Od 1 lipca 2016 roku administratorem sieci wodno-kanalizacyjnej na terenie Gminy Koszyce jest Gminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Koszycach Sp. z o.o. wpisane do Krajowego Rejestru Przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego Sądu Rejonowego dla



Krakowa-Śródmieścia pod numerem 0000621826. NIP: 682177882, REGON: 36467188000000. Siedziba Przedsiębiorstwa znajduje się na terenie Oczyszczalni Ścieków w miejscowości Włostowice (nr 7 a).

Priorytetowym celem powstania Przedsiębiorstwa było podniesienie standardów świadczonych usług dla mieszkańców Gminy w zakresie zbiorowego zaopatrzenia



*Siedziba Gminnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Koszycach*

nia w wodę oraz zbiorowego odprowadzenia ścieków. W chwili obecnej Przedsiębiorstwo eksploatuje sieć wodociągową o łącznej długości 95,75 km, sieć kanalizacyjną o długości 115,5 km oraz zajmuje się bieżącym utrzymaniem 52 biologicznych przydomowych oczyszczalni ścieków.

Wychodząc na przeciw potrzebom dla wszystkich klientów została udostępniona nowa strona internetowa pod adresem: [www.gpgkkoszycy.pl](http://www.gpgkkoszycy.pl). Na w/w stronie znajdują Państwo wszelkie niezbędne informacje dotyczące min: procedur przyłączania nieruchomości do sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej, wzory umów o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków, aktualne informacje dotyczące wyników badań wody z punktów poboru zlokalizowanych na terenie Gminy, aktualne taryfy za dostarczenie wody oraz odprowadzenie ścieków, cennik świadczonych usług samochodem asenizacyjnych oraz informację o produkcji nawozu dla rolników. Nawóz organiczno-mineralny o nazwie Rabateks zgodnie z decyzją nr G-541/15 z dnia 30.12.2015 roku Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi speł-

nia wszelkie wymogi jakościowe w związku z czym został dopuszczony do obrotu.

Prócz zbioru informacji dla klientów na stornie zostały również udostępnione dwa formularze zgłoszeniowe: odczyty oraz zgłoś awarię. Po ich wypełnieniu i wysłaniu zostają one automatycznie skierowane na skrzynki e-mail Przedsiębiorstwa. Formularz odczyty służy do przesyłania informacji o aktualnych stanach wodomierzy. Na podstawie przekazanych danych zostanie wystawiona faktura. Formularz „zgłoś awarię”, jak wskazuje sama nazwa, służy do przekazywania informacji o pojawiających się problemach na sieci i innych urządzeniach wodno-kanalizacyjnych. Równocześnie prowadzone są prace nad wdrożeniem modułu powiadamiania mieszkańców i klientów drogą sms. Mieszkańcy i klienci będą mogli otrzymywać automatycznie informacje dotyczące ważnych i istotnych informacji dotyczących świadczonych usług. W najbliższych planach znajduje się również stopniowe wprowadzenie systemu radiowego odczytów pomiaru wody i ścieków.

Tomasz Kabat

## Delegacja samorządu Gminy Koszyce w Derecske

W dniach od 17 do 20 sierpnia na zaproszenie samorządu Miasta Derecske przebywała na Węgrzech siedmioosobowa delegacja samorządu Gminy Koszyce.

W trakcie pobytu na roboczym spotkaniu delegacji, Wójt Gminy Koszyce Stanisław Rybak oraz Burmistrz Miasta Derecske Istvan Bako dokonali

podsumowania dotychczasowej współpracy pomiędzy miastami partnerskimi oraz zadeklarowali kontynuację wymiany młodzieży szkolnej w tym młodzieży szkół muzycznych a także kół myśliwskich w 2017 roku. Ponadto, wstępnie zadeklarowano udział w zaproponowanym przez Wójta Gminy Ko-

szyce wspólnym projekcie unijnym którego fundatorem jest Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki. Celem funduszu jest finansowe wspieranie projektów rozwijających współpracę krajów Grupy Wyszehradzkiej, tj. Polski, Czech, Węgier i Słowacji. W projekcie muszą uczestniczyć co najmniej 3 podmioty z trzech krajów Grupy, a dofinansowanie przeznaczone jest między innymi na współpracę kulturalną w tym np. festiwale, publikacje), edukację (np. seminaria, szkoły letnie), wymiana młodzieży (sport, imprezy edukacyjne i kulturalne dla dzieci i młodzieży). Trzecim krajem byłyby Słowacja i miasto partnerskie Derecske – Dryskowce. Po rozmowach z samorządem na Słowacji podjęte zostaną dalsze kroki.

Delegacja samorządu Koszyc miała okazję zwiedzić winnice w regionie Tokaj, 3 hektarową rodzinną winnicę i 150 hektarową winnicę „Świński Kamień” oraz pokaz produkcji wina a także zobaczyć słynne węgierskie kąpieliska z wodami termalnymi w Hajduszoboszló.

Ponadto 19 sierpnia delegacja wzięła udział w „Święcie Chleba” które można porównać do naszych dożynek. Najpierw uliczkami miasta przemierzał barwny korowód by zatrzymać się w centralnym punkcie miasta. Tam odbyły się obchody: przemówienia i występy a bochny wypieczonego chleba poświęcone przez duchownych dwóch kościołów reformatorskiego i katolickiego krojone w małe kawałki, przekazane zostały do konsumpcji wszystkim zebranim na rynku mieszkańcom miasteczka i gościom.

Następnego dnia delegacja uczestniczyła w Karnawale Kwiatów w Debreczynie z okazji Narodowego Święta Węgier. 20 sierpnia jest na Węgrzech świętem narodowym poświęconym pierwszemu węgierskiemu królowi, Stefanowi, który poprowadził naród węgierski do chrześcijaństwa i został kanonizowany przez papieża.



*Wójt Gminy Koszyce Stanisław Rybak wraz delegacją z Koszyc i Burmistrz Miasta Derecske Istvan Bako dokonują podsumowania dotychczasowej współpracy pomiędzy miastami partnerskimi*



*Winnice w regionie Tokaj*



*Leżakujące w piwnicach wino*

Jolanta Chłopek



*Korowód z delegacjami miejscowości z regionu Derecske (wśród nich delegacja z Koszyc) podczas „Święta chleba”*



*Delegacje miejscowości z regionu Derecske składają bochny chleba*



*Przemawia Wójt Gminy Koszyce – Stanisław Rybak*



*Barwny korowód na Karnawale Kwiatów w Debreczynie, odbywającym się z okazji Narodowego Święta Węgier*



# Młodzieżowa Rada Gminy Koszyce

12 września 2016 roku w Centrum Oświatowym w Koszycach odbyły się wybory Młodzieżowej Rady Gminy Koszyce II kadencji (2016–2018). Wybory do Samorządu Szkolnego i do Młodzieżowej Rady Gminy to kolejne lekcje demokracji dla gimnazjalistów. Młodzież szkolna chętnie przystąpiła do głosowania. Niech wysoka frekwencja będzie wzorem do naśladowania dla dorosłych.

Członkowie Młodzieżowej Rady Gminy Koszyce II kadencji (2016–2018):

1. Nikola Bartkowska
2. Aleksandra Czechowska
3. Julia Duda
4. Patrycja Gawel
5. Oliwia Gawor

6. Sylwia Gurda
7. Patrycja Grzywna
8. Klaudia Kalisz
9. Mateusz Kozakowski
10. Aldona Król
11. Izabela Kurdzielewicz
12. Aleksandra Maj
13. Nikola Miernik
14. Igor Nowak
15. Jakub Szczęsny

Serdecznie gratulujemy wyboru młodzieżowym radnym i życzymy owocnej pracy.

Malec Katarzyna



Wybory do Młodzieżowej Rady Gminy Koszyce



Oddanie głosów w wyborach na młodzieżowych radnych

## SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE

### Z kulturą wczoraj i dziś

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Jaksice w okresie od sierpnia do listopada 2016 roku realizuje projekt p.t. „Z kulturą wczoraj i dziś” finansowany ze środków Fundacji PZU w ramach programu „PZU z Kulturą”.



Projekt skierowany jest do 30 uczniów szkół podstawowych z gminy Koszyce, w szczególności ze wsi Jaksice. Celem projektu jest przede wszystkim wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci z terenów wiejskich, poprzez



## FUNDACJA

zwiększenie dostępu do edukacji artystycznej i oferty kulturalnej. Chcemy rozbudzać zainteresowania dzieci, uwrażliwiać je na piękno kultury i sztuki jako uniwersalnych wartości, pokazując także korzenie kultury sięgające głęboko w przeszłość, a także wspierać wzrost świadomości patriotycznej i dumy z dziedzictwa kulturowego Polski oraz kształtować w dzieciach dojrzałych odbiorców sztuki poprzez rozbudzanie ich ciekawości i zachęcanie do poznawania świata.

Na projekt składa się 5 wycieczek o różnorodnej tematyce oraz spotkanie podsumowujące. Wycieczki zachęcają zarówno do korzystania ze współczesnej oferty kulturalnej, jak i do sięgania wstecz, po osiągnięcia minionych wieków. Zaplanowane zostały wyjazdy do muzeum, skansenu, kina, teatru, filharmonii oraz planetarium, które obudzą w dzieciach potrzebę aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym. Udział w warsztatach utrwali przeświadczenie, że kultura wysoka jest różnorodna i na pewno nie jest nudna.

### 3 września 2016 roku odbyła się pierwsza wycieczka ;)

Dzieci odwiedziły Muzeum Motyli w Bochni. Uczestniczyły w lekcji przyrody, na której zobaczyły motyle z całego świata. Poznały największe i najpiękniejsze okazy, jak również dowiedziały się, czym się odżywiają, jak długo żyją i co oznaczają ich kolory i kształty.

Następnie grupa została przywitana w Parku Archeologicznym „Osadzie VI Oraczy” w Bochni, która stanowi rekonstrukcję średniowiecznej wioski z XIII wieku. Dzieci zobaczyły jak wyglądała średniowieczna zabudowa, poznały specyfikę tamtejszych zawodów m.in. tkaczki, zielarki, powroźnika, garncarza. Uczestniczyły w warsztatach w chatce zielarki, gdzie poznały różne zioła i ich właściwości lecznicze jak również w klecie powroźnika, gdzie przy pomocy urzą-



dzeń średniowiecznych własnoręcznie uplotły poróż. Przewodnicy ubrani w średniowieczne stroje w ramach warsztatów „Ze średniowieczem za pan brat” przygotowali dla dzieci różnorakie konkurencje ruchowe.

Pobyty w średniowiecznej wiosce zakończyło wspólne ognisko.

Magdalena Ptasznik



# Wycieczki z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci

Rokrocznie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Gminny w Koszycach organizuje dla dzieci z terenu gminy Koszyce wycieczki krajoznawcze. Właśnie jedna z nich była zorganizowana dla dzieci młodszych z okazji Dnia Dziecka. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Koszycach i w SP w Książnicach Wielkich spędzili kilka godzin w Centrum Aktywnego Wypoczynku w Borku. Tam pod okiem opiekunów wzięli udział w wędrowce solnym szlakiem. Animatorzy prowadzący zajęcia wspaniale zainteresowali wszystkich i poprzez zabawę i działania opowiadali o białym złocie, czyli soli.

W nowym roku szkolnym 6 i 7 września odbyła się wycieczka zorganizowana również przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Starsi uczniowie podczas dwudniowego wyjazdu do Warszawy mieli okazję zwiedzić stolicę Polski. O tym, że wyjazd był udany, świadczą relacje uczestników wycieczki. Oto jedna z nich:

*„Wycieczka do Warszawy była cudowna. Oprócz tej okropnej pobudki w środku nocy, brrr. O godzinie 5.00 wyruszyliśmy na spotkanie ze stolicą. Podróż trwała 5 godzin. Gdy dojechaliśmy na miejsce od razu z panią przewodnik przystąpiliśmy o zwiedzania.*

*Najpierw byliśmy w Centrum Nauki Kopernik. Tam było świetnie! Nie wiedzieliśmy od czego zacząć, bo wszędzie stały lub wisiały jakieś wynalazki, przy których mogliśmy przeprowadzać eksperymenty. Jeden był lepszy od drugiego. Nie mogliśmy zobaczyć nawet połowy, ponieważ było ich tak dużo. Po emocjonującym pobycie w CNK przeszliśmy do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Jest to jedna z największych bibliotek w Polsce, a do tego posiada ogród na dachu, który rozciąga się na obszarze 1 ha. Widzieliśmy przepiękne rośliny i źródelka. Najbardziej podobała mi się wielka altana z kwiatów i pnączy. Wrażenia były nie do opisania. Dodam, że biblioteka UW jest zaliczana do najpiękniejszych bibliotek w Europie. Następnie ruszyliśmy na Plac Zamkowy. Po drodze obejrzeliśmy Kolumnę Zygmunta III Wazy.*

*Pani przewodnik pokazała nam oryginalny trzon tej kolumny, a przy zwiedzaniu Placu Zamkowego usłyszeliśmy historię budowy Zamku Królewskiego, powstałego w różnych latach i w różnych stylach. Zamek ten ma kształt pięciokąta. Podczas zwiedzania Starówki widzieliśmy pomnik Warszawskiej Syrenki. Ile jest syrenek w Warszawie, tego podobno nikt jeszcze nie zliczył, jednak najpopularniejsza jest przy Moście Świętokrzyskim. Po krótkiej przerwie ruszyliśmy pod pomnik Małego Powstańca a stamtąd, pod Pałac Prezydencki. Szkoda tylko, że nigdzie nie widzieliśmy głowy naszego państwa. Po chwili byliśmy przy zmianie warty na Grobie Nieznanego Żołnierza. Zmiana*



Centrum Aktywnego Wypoczynku w Borku



Dzieci na wycieczce w Borku



*Młodzież przed Stadionem Narodowym w Warszawie*

warty budziła emocje. W tym miejscu zawsze leży wieniec ze świeżych biało-czerwonych kwiatów oraz pali się wieczny znicz.

Następną atrakcją były Łazienki Królewskie. W centrum stolicy podziwialiśmy Pałacyk na wodzie, spacerując pawie. Po dniu pełnym emocji pojechaliśmy o hotelu żeby odpocząć. Rano po śniadaniu ruszyliśmy na dalsze przygody. Najpierw zwiedziliśmy Stadion Narodowy. Nie sposób opisać jak było fajnie. Obiekt ten jest bardzo duży i nowoczesny. Widzie-

liśmy stroje naszej reprezentacji piłkarskiej i całe zaplecze. Potem jechaliśmy metrem, jedynym w Polsce, do Pałacu Kultury i Nauki. To najwyższy budynek w naszym kraju. Wyjechaliśmy windą na 30 piętro, skąd podziwialiśmy Warszawę. Widok zapierał dech w piersiach.

Ostatnią atrakcją był Pałac w Wilanowie. Obejrzeliśmy wiele ciekawych eksponatów i braliśmy udział w lekcji muzealnej.

Po obiedzie wyjechaliśmy do domu. Wróciliśmy późno w nocy, ale się opłaciło. Na miejscu czekali na nas stęsknieni rodzice. Niech żałuje ten, kto nie pojechał!"

Benedykt Bukowiecki

Uczeń V klasy SP w Książnicach Wielkich

Zorganizowanie wycieczek było możliwe dzięki utrzymanemu dofinansowaniu Urzędu Gminy Koszyce. Dziękujemy!

Opiekunki szkolnych kół TPD;

Anna Muter i Lucyna Krępa

## „Bezpieczne Wakacje 2016” – piknik rodzinny w Sokołowicach

Dnia 2 lipca 2016 roku Stowarzyszenie „Sokołowianie Razem” zorganizowało festyn rekreacyjno-sportowy „Bezpieczne Wakacje 2016”. Była to impreza otwarta, zorganizowana na terenie przyległym do świetlicy wiejskiej w Sokołowicach i skierowana głównie dla dzieci, młodzieży i ich rodzin z terenu gminy Koszyce. W festynie aktywnie uczestniczyli przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Proszowicach, którzy zaprezentowali m.in.: radiowóz policyjny i wyposażenie służbowe funkcjonariuszy Policji. Przeprowadzono także pogadanki dotyczące właściwego zachowania się podczas spędzania czasu wolnego w okresie wakacji,



*Atrakcje dla dzieci w Sokołowicach*



*Zabawa dzieci podczas pikniku w Sokolowicach*

w tym unikania zagrożeń. Dzieci oraz młodzież szkolna chętnie pozowali na tle radiowozu policyjnego oraz korzystali z wyposażenia służbowego funkcjonariuszy Policji. Przeprowadzono różne gry i zabawy przez pracowników firmy animator-

skiej, a uczestnicy mogli bezpłatnie korzystać z wynajętej zjeżdżalni i zamku – skakańca. Główną atrakcją odbywającego się festynu był pokaz sztuk walk i samoobrony przeprowadzony przez samuraja z Nowego Brzeska – Mariusza Błaszkiewicza z uczniami. Dla uczestników gier i zabaw zorganizowano poczęstunek przygotowany przez członków Stowarzyszenia „Sokołowianie Razem”. Na koniec festynu odbyła się zabawa taneczna, początkowo dla najmłodszych, a później dla wszystkich uczestników. Zabawa trwała niemal do białego rana.

Festyn rodzinny „Bezpieczne Wakacje 2016” cieszył się dużym zainteresowaniem, przyczynił się do integracji środowisk rodzinnych i wspólnych spotkań społeczności lokalnej.

Projekt został współfinansowany ze środków Gminy Koszyce.

Mirosław Kozakowski

## Zakończenie wakacji na wesoło i sportowo

Dnia 27 sierpnia 2016 roku Stowarzyszenie Nadwiślanie Malkowice – Siedliska, dzięki dofinansowaniu zadania przez Gminę Koszyce, zrealizowało projekt pn. „Zakończenie wakacji na wesoło i sportowo.” Podczas spotkania przeprowadzono kilka konkurencji sportowych: rzut kaloszem do celu, bieg w workach, skakanie na skakance, kręcenie hula-hop, marsz z jajkiem na łyżce. Najmłodsi uczestnicy zabawy mogli kolorować mega kolorowanki, które zostały dla nich przygotowane. Również dorośli próbowali swoich możliwości i przyłączali się do malowania kolorowanek. Atrakcją dla dzieci były także dmuchane zjeżdżalnie, wata cukrowa. Wakacje zostały zakończone zabawą taneczną.



Małgorzata Chadzak *Dzieci malują i malują*



*Gry i zabawy na pikniku w Malkowicach*

## Dożynki w Przemykowie

Dożynki to jeden z najpiękniejszych dni w roku dla każdego rolnika. W ten symboliczny sposób możemy razem czcić zakończenie żniw, którym towarzyszy ciężka praca. Obrzęd dziękowania za plony był praktykowany już w czasach przedchrześcijańskich. Obecnie dożynki stanowią połączenie tradycji i religii oraz zabawy. To też okazja do obejrzenia przepięknie wykonanych wieńców dożynkowych. W tym roku podczas dożynek w Przemykowie swoje wieńce przygotowali: Wola Przemykowska, Prze-



*Grupa dożynkowa z Książnic Małych*

myków (Ośrodek Wsparcia, Towarzystwo Przyjaciół Przemykowa, Ochotnicza Straż Pożarna) Włostowice, Malkowice, Rachwałowice, Łapszów, Książnice Małe, Jankowice, Piotrowice, Sokołowice.

Dożynki w Przemykowie odbyły się 21 sierpnia 2016. Towarzystwo Przyjaciół Przemykowa na organizację zadania otrzymało dofinansowanie z Gminy Koszyce. Święto plonów rozpoczęło się przemarszem pochodu dożynkowego sprzed domu kultury na plac obok remizy strażackiej w Przemykowie. Bryczki, konie, a nawet ciągniki rolnicze zostały ozdobione plonami z naszych pól. Gospodarzami dożynek była Pani Teresa Mydlowiecka oraz Pan Ryszard Sieradzy, a starostami Pani Bożena Noga i Pan Paweł Czerepak. Podczas uroczystości w ramach wcześniej ogłoszonych przez Towarzystwo Przyjaciół Przemykowa konkursów – „Dziwolągi z pola i sadu” oraz „Moda recyklingowa”, dzieci na tzw. czerwonym dywanie prezentowały ubrania ekologiczne, czym zachwyciły publiczność. Grupy dożynkowe przygotowały wspaniałe, okazałe wieńce, a ich przyśpiewki zaskoczyły przybyłych gości.

Pomimo kapryśnej aury na uroczystości pojawiło się wielu mieszkańców gminy oraz zaproszonych gości m.in.: posłowie, starosta proszowicki, wójt gminy Koszyce, wójtowie powiatu proszowickiego oraz przedstawiciele różnych organizacji.



*Korowód dożynkowy*



*Moda recyklingowa*

Dzięki zaangażowaniu obecnych mieszkańców zarówno młodszych jak i starszych, taka właśnie uroczystość stanowi jeden z istotnych walorów kulturowych w gminie. Działania projektu służą pielęgnowaniu lokalnej tradycji kultury, ludowości i tradycji religijnej. Organizacja dożynek przyczynia się do integracji mieszkańców regionu oraz wzrostu poczucia lokalnej tożsamości, tym bardziej, że obrzędy dożynkowe ciągle funkcjonują w świadomości ludzi od dobrych kilku pokoleń jako uroczystości o charakterze religijnym, jak i ludowym, połączone z zabawą z okazji zakończenia zbiorów.

Wszystkim, którzy swą pomocą przyczynili się do organizacji Dożynek w Przemykowie – dziękujemy.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Przemykowa



*Starostowie i gospodarze dożynek*

## Dobre praktyki

Istnieje wiele definicji dotyczących dobrych praktyk. Wiele z nich zawiera takie pojęcia jak: wymiana informacji, przejmowanie najlepszych rozwiązań wypracowanych przez inne organizacje. Dobrymi praktykami są przedsięwzięcia jednorazowe, cykliczne, które pozwalają na skuteczną i opłacalną pod względem ekonomicznym realizację zadań i osiągnięcie celów. Dobra praktyka to także dążenie do poprawy poprzez uczenie się od innych, porównywanie się z innymi organizacjami i adoptowanie rozwiązań uznanych za wzorcowe. Na skuteczną współpracę ogromny wpływ ma „kultura współpracy”.



*Uczestnicy spotkania*

rozumiana jako zestaw wartości, praktyk, postaw, obyczajów, języka czy sieci powiązań formalnych i nieformalnych, charakterystycznych dla społeczności lokalnej.

16 września 2016 roku z inicjatywy Wójty Gminy Koszyce w Muzeum Ziemi Koszyckiej im. Stanisława Boducha w Koszycach odbyło się spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych działających na terenie gminy Koszyce, radnymi oraz sołtysami. Przewodnim tematem spotkania było pokazanie dobrych praktyk realizowanych przez społeczność w naszej gminie.

Spotkanie rozpoczęło się od wykładu Pani Zofii Gołubiew, wieloletniej dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie. Pomimo tego, że Pani Dyrektor przebywa już na emeryturze i jak sama powiedziała, na emeryturze nie ma się zbyt dużo wolnego czasu, z wielką przyjemnością zgodziła się na przyjazd do Koszyc. Pani Gołubiew w swoim przemówieniu przypomniała historię Muzeum Narodowego w Krakowie, a w dalszej części wykładu mówiła o fundamentach sukcesu, a na zakończenie odpowiadała na pytania od uczestników spotkania.

O funduszu sołeckim i obywatelskim mówiła Pani Agnieszka Czarnecka. Mogliśmy się dowiedzieć w jaki sposób nasze sołectwa wykorzystują środki finansowe na realizację swoich przedsięwzięć. Fundusz sołeczki odgrywa pozytywną rolę w ożywieniu środowisk wiejskich, dał narzędzia podniesienia jakości życia na wsi. Jeżeli mamy opracowaną strategię dla naszej wsi, to zastanawiając się co roku nad



Przemawia Wójt Gminy – Stanisław Rybak

bieżącymi problemami dotyczącymi naszej społeczności, powinniśmy także odnosić się do wieloletnich celów określonych w naszej strategii.



O funduszu sołeckim i obywatelskim mówi Agnieszka Czarnecka



Pani Zofia Gołubiew



Monika Molenda przedstawia praktyki realizowane przez stowarzyszenia



*Potrawy przygotowane przez „Koszycką Spółdzielnię Socjalną”, „Stowarzyszenie Aktywni Razem – Książnice Małe” oraz „Koło Gospodyń Wiejskich z Łapszowa”*

Pani Monika Molenda przedstawiła praktyki realizowane przez stowarzyszenia. Uczestnicy spotkania mogli dowiedzieć się o przyznanych środkach finansowych na zgłoszone do urzędu gminy oferty, zostały wskazane przykłady realizacji zadań przez stowarzyszenia w innych gminach oraz strony internetowe, które warto odwiedzić. Przedstawione zostały także priorytetowe zadania na 2017 rok w ramach współpracy Gminy Koszyce z organizacjami pozarządowymi.

Przedstawione na prezentacji multimedialnej przykłady wykorzystania środków z funduszu sołectkiego, obywatelskiego oraz przez organizacje



*Koncert uczniów Szkoły Muzycznej I Stopnia w Koszycach*

pozarządowe mają zachęcić do sięgania przez naszą społeczność po nowatorskie i innowacyjne pomysły, wykluczając tym samym powtarzające się kilka razy w roku zadania aktywizujące mieszkańców w formie np. pikników i festynów.

Podczas spotkania można było także wysłuchać koncertu uczniów ze Szkoły Muzycznej I Stopnia w Koszycach a Panie z trzech stowarzyszeń: „Koszyckiej Spółdzielni Socjalnej”, „Stowarzyszenia Aktywni Razem – Książnice Małe” oraz „Koła Gospodyń Wiejskich z Łapszowa” przygotowały poczęstunek w formie degustacji potraw.

Monika Molenda



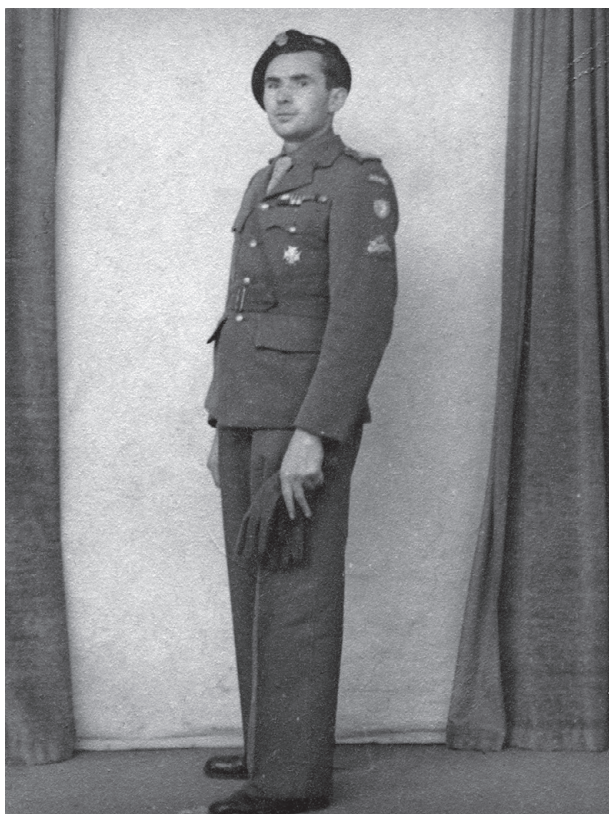
*Panie z „Koszyckiej Spółdzielni Socjalnej”, „Stowarzyszenia Aktywni Razem – Książnice Małe” oraz „Koła Gospodyń Wiejskich z Łapszowa”*



*Degustacja potraw*

## HISTORIA

# Śmierć puka cztery razy



*Bronisław Kasperek w mundurze plutonowego II korpusu Wojska Polskiego na Zachodzie*

Bohater tego artykułu Bronisław Kasperek urodził się 28 stycznia 1916 roku w Przemykowie z ojca Mateusza i matki Anieli z Wojtusików. Rodzina mieszkała w Malkowicach i utrzymywała się z niewielkiego kawałka ziemi, dorabiając wyrabianiem koszy i półkoszków z wikliny. Do szkoły uczęszczał w Koszycach, gdzie ukończył 6 klas szkoły powszechnej.

Miał trzech braci: Stanisława (ur. 1917), Władysława (ur. 1920) i Piotra (ur. 1921). Gdy synowie dorosli, matka podzieliła 2 morgi (które wniosła w posagu) „na krzyż” i każdy otrzymał jedną czwartą. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej Bronisław ożenił się w 1938 roku z Marią Niedziela i nic nie zapowiadało losu, jaki stał się jego udziałem. A był to los niezwykle dramatyczny. Jak to określa jego Rodzina – trzykrotnie wywinął się śmierci.

W marcu 1939 roku, mając 23 lata został powołany do czynnej służby wojskowej i wcielony do IV pułku piechoty Kielce, III kompanii c.k.m. jako celowniczy.

Nie zdążył po przeszkoleniu wrócić do domu. Przeszkodził temu wybuch II wojny światowej 1 września 1939 roku. Bronisław, jako regularny



*Bronisław Kasperek, pierwszy z prawej, w IV pułku piechoty Kielce*

żołnierz znalazł się na wschodzie kraju. Rozbrojony we wrześniu 1939 roku przez Rosjan we Włodzimierzu Wołyńskim, dostał się do niewoli. Był to obóz jeniecki w Buzułuku, obwodzie orenburskim, osadzie założonej w roku 1736, pełniącej rolę twierdzy i strażnicy granicznej Rosji nad rzeką Samarą. Przebywał tam od 29 września 1939 roku do 1 listopada 1941 roku. Warunki w obozie były nieludzkie – głód, brud, choroby, wszy i pchły. Zapadł na czerwonkę i był bliski śmierci. Wieziony już do kostnicy, został zabrany przez dwóch kolegów i odratowany. Leczyli go przypalanymi nad świecą skórkami od chleba. Ten spalony na węgiel chleb podawali mu, tamując w ten sposób biegunkę krwotoczną i ratując mu życie.

Wtedy nasz bohater po raz pierwszy uniknął śmierci.

Jednym z tych kolegów był Franciszek Słomak, z którym Bronisław przeszedł potem szlak bojowy II korpusu. Słomak zginął pod Monte Cassino, Kasperek przeżył. Dzieje ich przyjaźni są tak niezwykle, że postanowiłam zrobić sporą dygresję, gdyż jest to wspaniała historia o przyjaźni i pamięci.

Już po zakończeniu działań wojennych, ale jeszcze z Włoch nadszedł do Malkowic list od Bronisława Kasperka, a w nim zdjęcie Franciszka Słomaka z tekstem: „Franciszek Słomak pochodził z Jędrzejowa. Zginął pod Monte Cassino. Zawiadomić rodziców.”

Zdjęcie, zrobione jeszcze w cywilu, przeszło cały szlak bojowy, jest powycierane, podniszczone. Była

zasada między żołnierzami wymieniać się zdjęciami lub pamiątkami na wypadek śmierci, aby ten, który przeżył, zawiadomił rodzinę zmarłego. Nie udało się Bronisławowi po powrocie do Polski odnaleźć rodziny przyjaciela. Zajął się tym pan Stanisław Chadzak. Obecnie na stronie internetowej dysponujemy dość dokładnymi danymi o Słomaku. Urodził się w we wsi Czołówek pow. Kraków. Służył w 16 batalionie strzelców II korpusu w stopniu starszego strzelca. Zginął 17 maja 1944 pod Monte Cassino, numer mogiły na cmentarzu Monte Cassino 0816. Jest też zdjęcie Słomaka i komentarz autorstwa pana Chadzaka.



*Franciszek Słomak, zginął pod Monte Cassino 17 maja 1944 roku, przyjaciel Bronisława Kasperka*

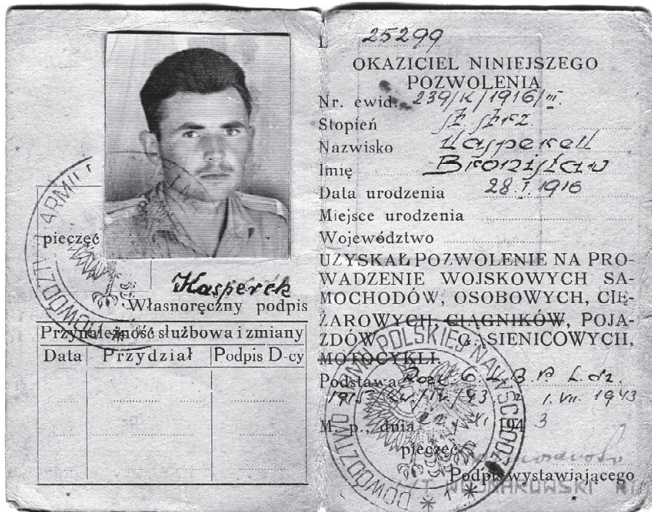
We wrześniu 1941 roku Bronisław Kasperek wstąpił do tworzącego się II korpusu pod dowództwem gen. Władysława Andersa (16 pułk piechoty Starobielsk). Chyba sam los sprawił, że na siedzibę dowództwa powstającej armii pod dowództwem gen. Władysława Andersa został wybrany Buzułuk. Prawdopodobnie cały obóz jeńców wstąpił do formującego się wojska. Kasperek – w porównaniu z innymi Polakami zmierzającym do wojska polskiego z wielkich odległości, przedzierającymi się przez tajgę Syberii lub piaski Kazachstanu; docierającymi do celu ostatkiem sił, obarczonymi rodzinami lub nawet tracącymi w drodze życie – znowu miał wiele szczęścia. Obrazowo ujmując, to nie on przedzierał się do armii, ale armia przyszła do niego. Od razu skierowano go do szkoły podoficerskiej i w maju 1942 roku awansowano do stopnia starszego strzelca.

W sierpniu 1942 roku Kasperek ze swoją formacją opuścił Rosję i przez Morze Kaspijskie trafił do Iranu. Później był Irak, gdzie w czasie dłuższego pobytu ukończył kurs prowadzenia pojazdów wojskowych i cywilnych.

Następnie przez Palestynę, Syrię i Egipt, po przepłynięciu ze swoim ugrupowaniem Morza Śródziemnego dotarł do Włoch. Nie brał udziału w bojach polskich oddziałów w północnej Afryce. Za to przeszedł cały szlak bojowy we Włoszech. W marcu 1944 roku został awansowany na stopień kaprała celowniczego moździerzy.



Bronisław Kasperek w randze starszego strzelca w czasie pobytu w Iraku, pierwszy z lewej



Prawo jazdy Bronisława Kasperka na pojazdy wojskowe i cywilne

W maju (11–19 maja) 1944 roku rozegrała się wielka bitwa pod Monte Cassino. Wszyscy wiemy, że w walkach o klasztor uczestniczyli żołnierze różnych narodowości, ale zdobyli go Polacy ponosząc ciężkie straty. Zachowała się w pamięci rodziny relacja Bronisława, który w tej bitwie brał udział:

Teren górzysty, skalisty, odsłonięty. Działa były wtaczane pod górę rękami żołnierzy. Nie można było korzystać nawet ze ścieżek, bo płynęła nimi krew. Żołnierze parli naprzód idąc po trupach kole-

gów. Dym był tak gęsty, że żołnierz nie widział żołnierza oddalonego o pół metra.

Kasperek był przydzielony do 16 baonu piechoty zmotoryzowanej. 17 maja 1944 roku, gdy bitwa miała się ku końcowi, a oddziały polskie były tuż pod szczytem, w moździerz załogi, której członkiem był Franciszek Słomak trafił pocisk niemiecki. Cała załoga, w tym Słomak, zginęła. Kasperek ocalał.

Po raz drugi ominęła go śmierć.

Za udział w bitwie pod Monte Cassino Bronisław Kasperek został odznaczony w 1944 roku Krzyżem Walecznych.



Awers i rewers Krzyża Walecznych przyznanego Bronisławowi Kasperkowi

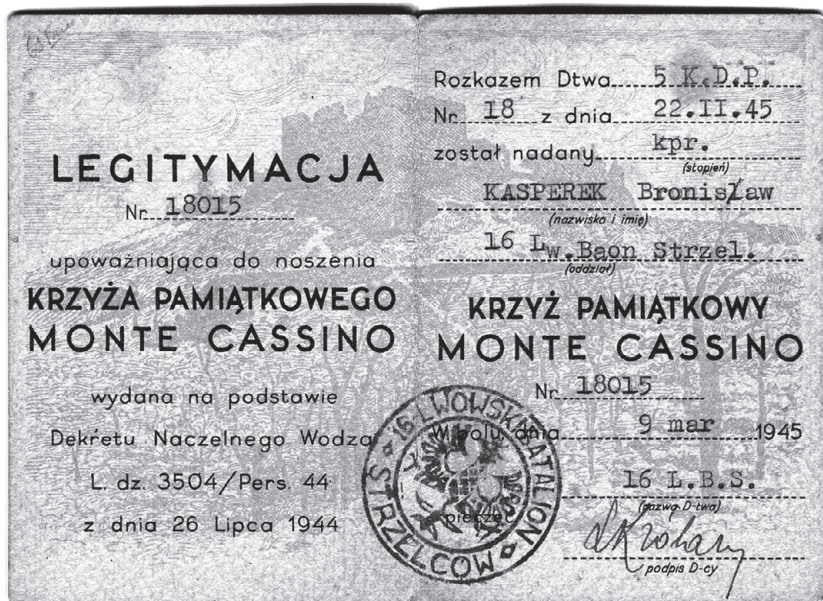
Otrzymał także pamiątkowy krzyż za Monte Cassino z datą bitwy – maj 1944 oraz wybitym osobistym numerem 18015.



Awers i rewers pamiątkowego krzyża za Monte Cassino

Po Monte Cassino były: Ankona, Loreto, San Pietro, Florencja. Za udział w walkach na froncie włoskim Bronisław Kasperek otrzymał Gwiazdę Italii „Al valore militare”, która dawała mu we Włoszech pełne prawa żołnierza włoskiego.

Kolejnym odznaczeniem był medal pamiątkowy za waleczność 1939–45 z orłem w koronie.



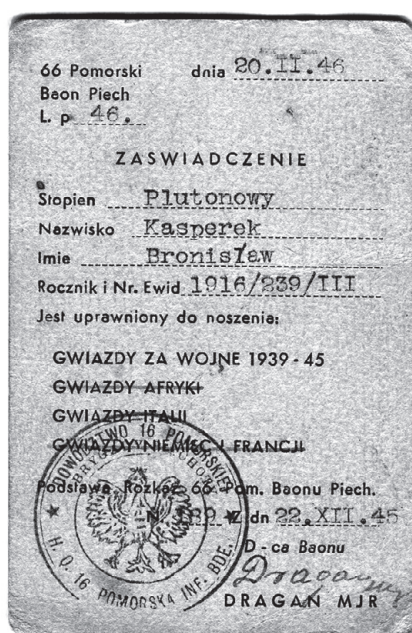
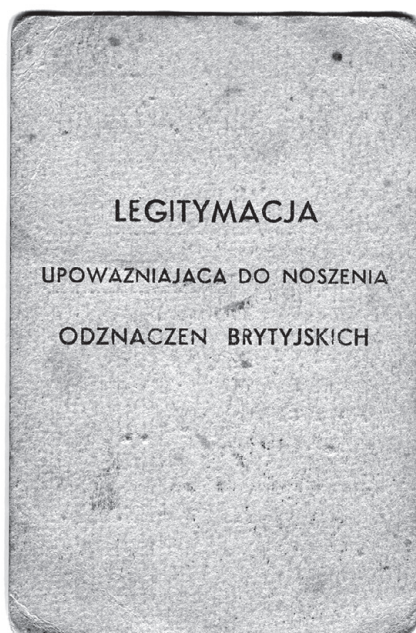
Legitymacja do krzyża pamiątkowego za Monte Cassino



Awers i rewers Gwiazdy Italii



Awers i rewers medalu za waleczność



Legitymacja do Gwiazdy Italii

Nie wszystkie odznaczenia wojskowe przechowały się w rodzinnych zbiorach. Np. jest legitymacja do odznaki pamiątkowej II korpusu, ale samej odznaki brak. Także na legitymacji do Gwiazdy Italii widać, że przyznano mu także Gwiazdę za wojnę 1939 – 45, ale odznaczenia brak.

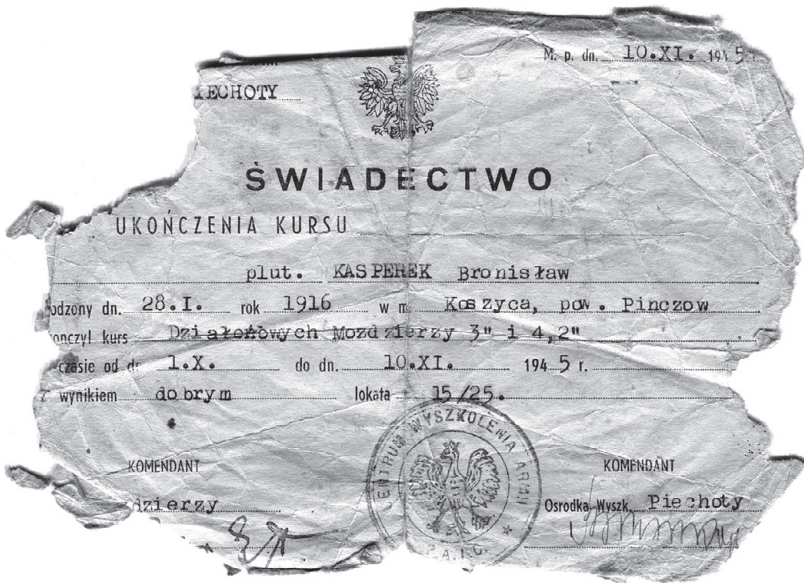
W grudniu 1944 roku Bronisław Kasperk został awansowany na stopień plutonowego a po ukończeniu kursu dowódców plutonu, został szefem plutonu moździerzy.

Po zakończeniu wojny nasz bohater w lipcu 1946 roku został wysłany z Włoch do Anglii na leczenie. Leczenie trwało 5 miesięcy w szpitalu wojskowym

60 km od Londynu. Miał (jak sam to określił) paraliż głowy i chore nerki.

W marcu 1947 roku Kasperk został zdemobilizowany przez dowództwo Wojska Polskiego w Anglii. Do Polski wrócił w listopadzie 1947 roku i w tym samym miesiącu zdemobilizowany z rozkazu M.O.N. nr 181 z dnia 18 lipca 1945 r. Przeniesiony do rezerwy 2 stycznia 1950 roku.

Wydawałoby się, że skoro nasz bohater tyle przeszedł, tak się zasłużył Ojczyźnie, że wzięty był do niewoli jako polski żołnierz – czeka go po powrocie do kraju uznanie zasług wojennych i spokojne życie. W Malkowicach zastał żonę i 8 letniego synka, też Bronisława, o którego istnieniu do końca wojny nie wiedział, bo dziecko



*Świadectwo ukończenia kursu plutonowych*

urodziło się, gdy przebywał już w obozie w Buzułuku. Przeżyli także jego trzej bracia. Władysław, który zgłosił się na roboty do Niemiec za chorowitego brata Stanisława, a wieziony już pociągiem, uciekł w Krakowie przez okno wagonu. Piotr, choć wywieziony na takie roboty, wrócił cało. Przeżył też Stanisław. W 1948 roku urodziła się córka Helenka.

Bardzo się mylił, ponieważ zaczęła go nękać tzw. bezpieka czyli Służba Bezpieczeństwa. Wielokrotnie, głównie z Pińczowa przyjeżdżali funkcjonariusze,

wyprowadzali na rozmowy bez świadków, zabierali mu jakieś dokumenty, namawiali do zapisania się do partii. Pewnego dnia dwóch funkcjonariuszy wyprowadziło go o zmroku do pobliskiego wąwozu. Ale bracia czuwali! Pobiegli za nimi i stojąc po obu stronach wąwozu krzykami, hałasowaniem i świeceniem latarką przepłoszyli tajniaków, choć jeden z nich przyłożył już Bronisławowi pistolet do głowy.

W ten sposób śmierć po raz trzeci ominęła Bronisława.

Nękanie przez bezpiekę trwało do jesieni 1956 roku, kiedy doszedł do władzy Gomułka i nastąpiła tzw. „odwilż”.

W roku 1956 Bronisław miał 40 lat, w tym 6 lat wojny, w wojsku prawie 8, ale nadal chęć do życia i działania. Gospodarował na roli (np. uprawiał tytoń), rozwinęły się jego zamiłowania społecznikowskie i talent organizatorski. Wstąpił w 1957 roku do ZSL. Współtworzył w Malkowicach Kółko Rolnicze (1958 r.), w którym był skarbnikiem. Działał w straży i na rzecz powstania szkoły w Malkowicach. Został w 1976 r. członkiem ZBOWiD-u, choć rentę przyznano mu najniższą z możliwych. Był kłopotliwym kandydatem ze względu na udział w walkach na Zachodzie. Gdy w 1976 roku zwrócił



*Przed szpitalem wojskowym w Anglii, Bronisław Kasperk pierwszy z prawej*

się do Konsulatu Polskiego w Londynie o przysłanie mu dokumentów medycznych o przebiegu choroby i leczenia w angielskim szpitalu wojskowym odpowiedziano mu, że brytyjskie władze wojskowe traktują takie informacje jako poufne i wydają je tylko na prośbę krajowych władz do spraw rent. Takie zaświadczenie mogło wpłynąć korzystnie na wysokość renty kombatanckiej, ale Kasperek zrezygnował z dalszych zabiegów i pozostał przy niskiej rencie.

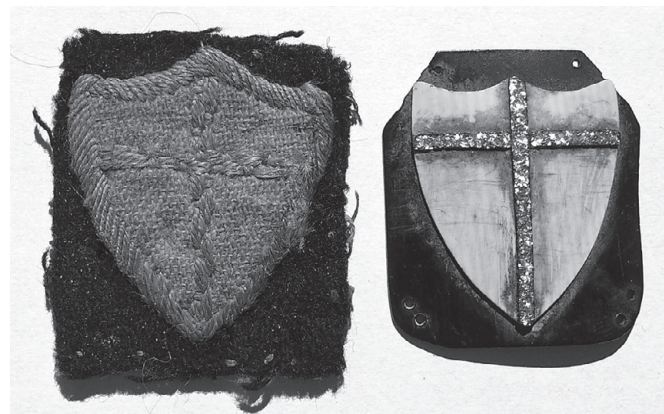
Bronisław Kasperek był odznaczany nie tylko za waleczność w czasie wojny. Otrzymał lokalne wyróżnienia woj. kieleckiego za działalność w ZSL. Pod koniec życia (w 1983 r.) przyznano mu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a 30 stycznia 1990 roku został uhonorowany Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie nadanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Bronisław Kasperek zmarł 25 października 1991 roku. Odezwały się nerki, zniszczone trudami wojennymi. Pochowany jest na cmentarzu w Przemyskowie.

Był człowiekiem skromnym. Nigdy nie myślał o sobie, jako o bohaterze. Nie oczekiwał uznania, ani nie chował uraz, choć po wojnie nowe władze polskie traktowały go podejrzliwie i szykanowały. Jego życie potoczyło się niezwykle. Często ocierając się o śmierć – przeżył. W wojsku okazał się być żołnierzem zdolnym (wielokrotnie awansował) i walecznym. W cywilu – pracowitym, rodzinnym, liczącym tylko na siebie, a dla innych uczynnym człowiekiem.

Opracowując ten artykuł, starałam się zamieścić jak najwięcej zdjęć. Gdy pochylałam się nad metalowymi krzyżami za waleczność, nad medalem z orłem w koronie i napisem na rewersie „Polska swemu obrońcy”; nad kilkoma podniszczonymi legitymacjami i paru wyblakłymi zdjęciami – nie mogłam

opanovać wzruszenia. Tym zapłaciła Ojczyzna za 8 lat w wojsku, w tym 5 lat i 9 miesięcy w boju. Ale te trzy wspaniałe słowa „Polska swemu obrońcy” mogły wynagrodzić Bronisławowi Kasperkowi wszystko. Dlaczego – bo swoją Ojczyznę głęboko i skromnie kochał. Ostatnie zdjęcie przedstawia dwie naszywki na lewy rękaw munduru Bronisława Kasperka.



Dwie naszywki na lewy rękaw munduru żołnierza II Korpusu, Bronisława Kasperka

Ta po prawej stronie „galowa” z kości, w dwóch kolorach, z pozłacanym krzyżem. Ta druga – po lewej, to ręczna robota, gdzieś na szlaku bojowym wydziergana, zniszczona i przepocona.

Te przedmioty, a zwłaszcza przepojona trudem i potem naszywka, są jak relikwie.

Niech ten artykuł napisany za zgodą i przy współpracy córki Bronisława Kasperka – Heleny oraz pana Stanisława Chadzaka, będzie podziękowaniem od Jego Rodzinnej Ziemi.

Odnaczenia Bronisława Kasperka

Odnaczenia na Zachodzie:

1. Krzyż Walecznych – rok 1944.
2. Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino – rok 1944.
3. Krzyż Włoski – Gwiazda Italii – rok 1944.
4. Medal Pamiątkowy za Wolność 1939–1945 – rok 1944.
5. Gwiazda za Wojnę 1939–45 rok 1946.
6. Odznaka Pamiątkowa II Korpusu – rok 1946.

Odnaczenia w kraju:

1. Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – rok 1990.
2. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – rok 1983.
3. Odznaka Za Zasługi dla Kielecczyny – rok 1983.

P.S. Ile jeszcze takich historii drzemie w pamięci rodzin?

Grażyna Iwanicka



Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

# Koszyce. O budowie przestrzennej miasta lokacyjnego w świetle badań nad wielkością i kształtem średniowiecznej parceli mieszczkańskiej

Koszyce, niegdyś miasto, a obecnie wieś, położone są nad rzeką Szreniawą około 2 km od jej ujścia do Wisły na głównej drodze prowadzącej z Krakowa w kierunku Sandomierza i Lublina.

Zainteresowanie historią Koszyc jest więcej niż skromne. Nie lepiej przedstawia się rozpoznanie problematyki związanej z formowaniem się ich średniowiecznego organizmu miejskiego. Praktycznie miejscowość ta po dzień dzisiejszy takowego opracowania nie posiada. Jedną z istotniejszych pozycji, jakie dotychczas ukazały się na rynku wydawniczym, odnoszącą się do historii osady jest szkic autorstwa F. Kiryka zamieszczony w „Pamiętniku Sandomierskim”<sup>1</sup>. Jest to syntetyczne ujęcie dziejów miasta w okresie średniowiecznym. Równie istotną co opracowanie Kiryka pozycją wnoszącą wiele cennych informacji do badań nad przeszłością Koszyc, w tym także w pewnej mierze do badań nad ich średniowiecznym kształtem przestrzennym, są dane *Słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w średniowieczu*<sup>2</sup>. Pewnych informacji co do topografii miasta dostarcza *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*<sup>3</sup>. Pierwsze monograficzne ujęcie o charakterze popularno naukowym dziejów Koszyc zostało opracowane przez A. Bieniasa i St. Przybyszewskiego<sup>4</sup>. Uzupełnieniem tej pozycji jest praca zbiorowa pod redakcją H. Przybyszewskiego omawiająca najstarsze dzieje ziemi koszyckiej w świetle wykopalisk archeologicznych<sup>5</sup>.

Z nazwą Koszyce stykamy się po raz pierwszy w 1361 roku. Wówczas to niejaki Wincenty *heres de Coschicze* procesował się z klasztorem jędrzejowskim o pola we wsi Konary<sup>6</sup>.

Kto i kiedy lokował tu miasto, nie wiemy. Wiemy natomiast, na podstawie cytowanego wyżej dokumentu, że już przed lokacją miasta istniała tu jakaś forma osadnicza należąca do rąk prywatnych<sup>7</sup>. Jaki kształt przestrzenny mogła posiadać ta osada, nie wiemy. Możemy przypuszczać, że funkcjonowała ona w oparciu o skrzyżowanie drogi prowadzącej z Krakowa wzdłuż Wisły w kierunku Sandomierza z lokalnym połączeniem komunikacyjnym prowa-

dzącym z prawego brzegu Wisły w kierunku Skalbierza i Działoszyc<sup>8</sup>.

Takie usytuowanie osady zapewne musiało w jakiś sposób determinować jej formę. Być może tworząca tę osadę zabudowa skupiona była wokół obszernego, trójkątnego, nieco workowatego placu powstałego z połączenia wyżej wymienionych kierunków<sup>9</sup>. Miała ona charakter osady formowanej w sposób samorzutny, bez z góry ustalonego planu, gdzie sytuowanie siedliska polegało jedynie na doborze odpowiedniego do tego miejsca.

Droga z Krakowa na Sandomierz prowadząca lewym brzegiem Wisły była częścią ważnego w owym czasie połączenia drogowego łączącego Polskę Piastowską z Rusią. Historycy przypuszczają, że połączenie to istniało jeszcze przed narodzinami państwa polskiego. Wyniki przeprowadzonych dotychczas badań pozwalają przyjąć, że to właśnie w oparciu o ów trakt rozwinęła się jedna z najstarszych sieci osadniczych w Małopolsce, na którą w wieku XIII nałożyła się z kolei sieć miast lokacyjnych. Ich charakterystyczną cechą jest w miarę równomierne rozmieszczenie, przeciętnie co 30 km od siebie, przeważnie przy ujściu lewych dopływów Wisły, na wyższym, a przez to bardziej atrakcyjnym dla osadnictwa brzegu wiślanym<sup>10</sup>.

Równie istotną rolę w rozwoju osadnictwa w rejonie Koszyc odegrała druga z wyżej wymienionych dróg. Pozwalała ona transportować wydobywaną w Bochni sól z ominięciem Krakowa. Poprzez przeprawę pod Uściem Solnym, a następnie Morsko i Koszyce wożono ją do składów w Sandomierzu i Wiślicy. Jej przedłużeniem był trakt Koszyce – Jędrzejów, którym transportowano sól na Mazowsze. Dopiero począwszy od lat 50. XV wieku w wyniku otwarcia drogi przez Niepołomice połączenie to wydaje się tracić na znaczeniu<sup>11</sup>.

Położenie Koszyc na skrzyżowaniu owych traktów nie tylko musiało determinować kształt przestrzenny osady, ale także, jak się wydaje, sprzyjało jej stałemu ekonomicznemu rozwojowi, co w perspektywie czasu musiało w końcu doprowadzić do powstania tu miasta.



Ryc. 1. Koszyce. Fragment mapy topograficznej w skali 1:100 000 wydanej przez Wojskowy Instytut Geograficzny w 1938 roku. Mapa w zbiorach Katedry Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej Politechniki Krakowskiej



Ryc. 2. Koszyce. Współczesna mapa topograficzna miasta i jego okolic. Plan z zasobów cyfrowych <http://geoportal.gov.pl>

Ponieważ dyplom odnoszący się do tego faktu nie posiada znamion dokumentu lokacyjnego, a jest tylko zwykłym zatwierdzeniem prawa miejskiego, niektórzy historycy zakładają, że rewindykacja Koszyc do rąk królewskich oraz lokacja miasta nastąpiły między 1361 a 1374 rokiem<sup>12</sup>.

Lokacja Koszyc na prawie miejskim początkowała nową fazę rozwoju dotychczasowych stosunków społecznych i gospodarczych. Tym samym wpłynęła na modyfikację dawnego układu przestrzennego. W jej wyniku powstało nowe rozplanowanie, które było w dużo wyższym stopniu niż funkcjonująca tu do tej pory struktura dostosowane do rozwijającej się w Koszycach funkcji handlowej i produkcji rzemieślniczej.

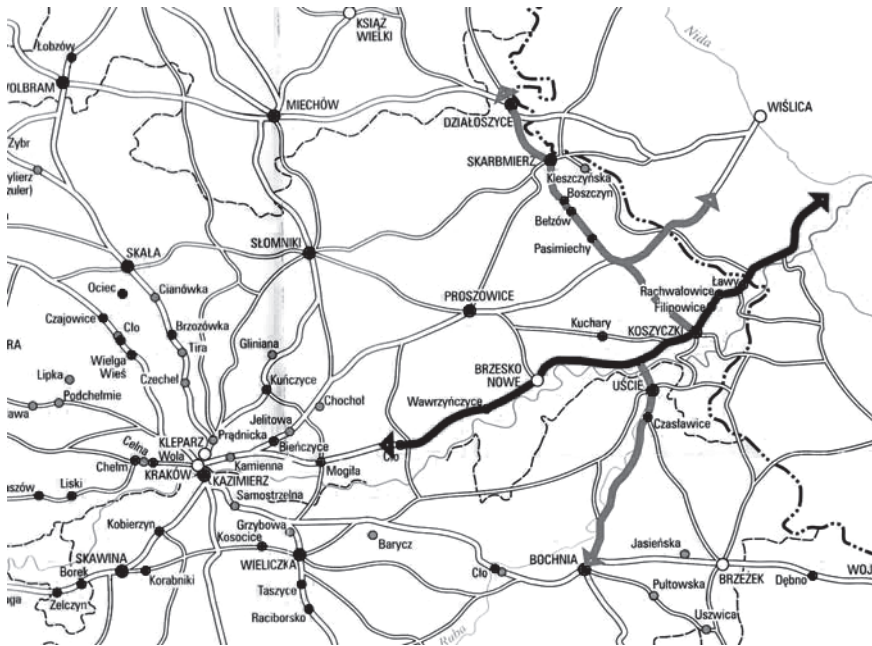
Pod zabudowę miejską wybrano niewielką niezależną terasę lewego, wysokiego brzegu rzeki Szreniawy. Układ miasta oparty został, na co wskazują jego zachowane po dzień dzisiejszy relikty, na zgeometryzowanym planie rozwiniętym na prostym ortogonalnym schemacie składającym się z dziewięciu umiarowych bloków odciętych od siebie ortogonalną siecią ulic. Centralnym elementem tego schematu był rynek. Jego obecne wymiary to odpowiednio 59,50 (51,26) × 115,41 (125,18) metra. Otaczało go pojedynczym pasem osiem bloków zabudowy mieszkalnej, cztery przyrynkowe i cztery tzw. przekątniowe.

Odtworzenie pierwotnego podziału bloków zabudowy na poszczególne parcele w świetle wielowiekowych przeobrażeń nie jest przedsięwzięciem łatwym. Zadania tego nie ułatwia też późny materiał kartograficzny. Stąd przedstawiona tu próba określenia wielkości lokacyjnej działki miejskiej w Koszycach, jej proporcji oraz liczby działek w bloku ma jedynie charakter hipotetyczny.

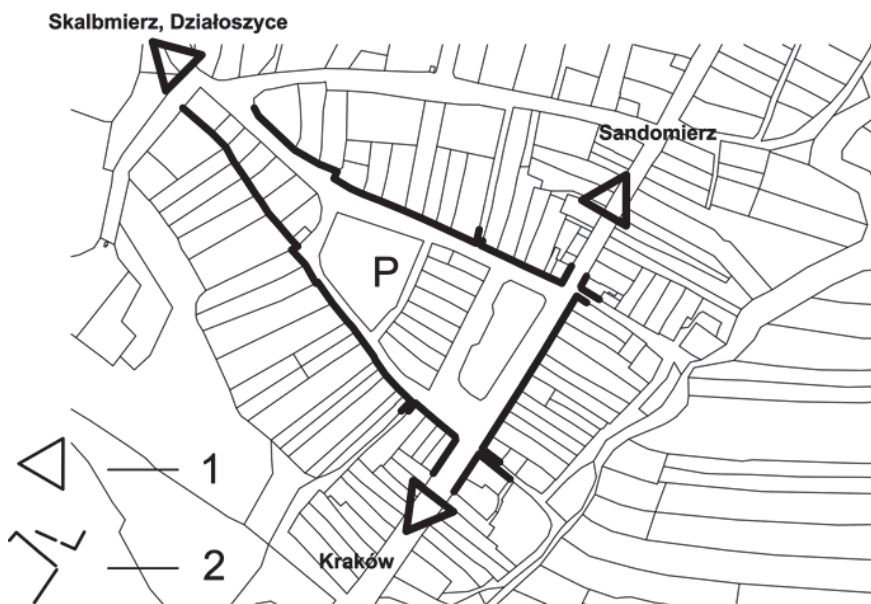
Wykonane pomiary<sup>13</sup> szerokości frontów poszczególnych posesji wchodzących w skład bloków przyrynkowych w Koszycach wykazały zdecydowaną przewagę działek o szerokości frontu od 10,25 do 12,00 metrów. Według pomiarowej metody badania planów miast średniowiecznych w oparciu o zagadnienie działki<sup>14</sup> przy stopie równej 0,29 metra szerokość frontu badanych posesji licząc w miarach średniowiecznych wynosiłaby około 40 stóp. W przeliczeniu na miary metryczne było by to odpowiednio około 11,60 metra długości. Do takich parametrów zbliżone są wymiary par działek nr 78 i 79 oraz 81 i 82. Ich występowanie sugeruje jednocześnie, że pierwotna szerokość działki siedliskowej w strefie rynku w Koszycach mogła wynosić właśnie owe 40 stóp. Nie bez znaczenia jest w tym przypadku także i to, że obie działki takiej pary mają zbliżone wymiary, a ich usytuowanie jest zazwyczaj zgodne z rytmem 40-stopowych podziałów pierzei.



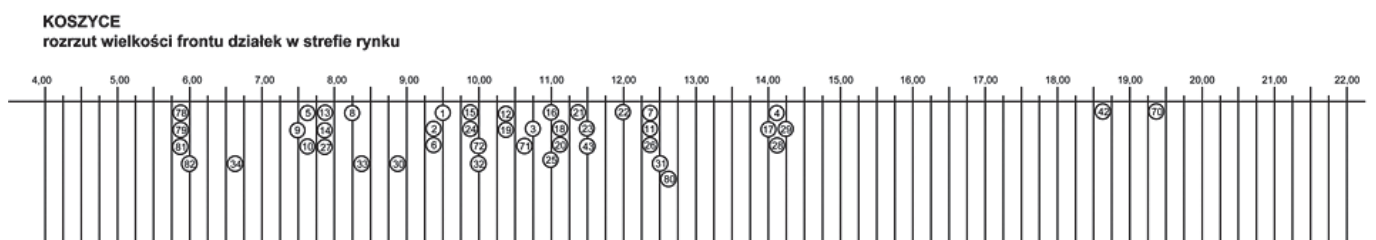
Ryc. 3. Koszycy. Widok miasta z lotu ptaka. Materiał z zasobów <http://geoportal.gov.pl>



Ryc. 4. Fragment mapy przedstawiający przebieg ważniejszych dróg handlowych w rejonie Koszyc w okresie średniowiecza. Opracowanie autora na podstawie mapy M. Wilskiej ilustrującej układ dróg województwa krakowskiego w XVI wieku. Mapa zamieszczona w Atlasie historycznym Polski województwa krakowskiego w drugiej połowie XVI wieku, Część I, Mapy, plany, Instytut Historii PAN



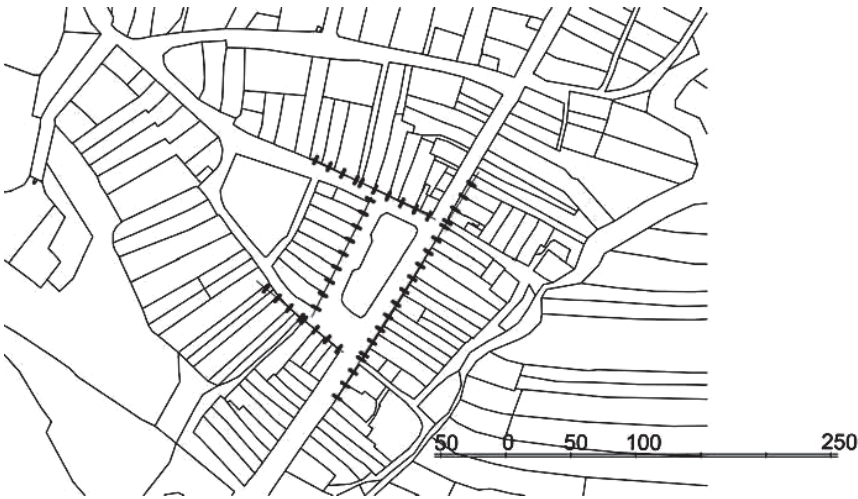
Ryc. 5. Hipotetyczna rekonstrukcja układu przestrzennego Koszyc sprzed lokacji miasta w drugiej połowie XIV wieku. Opracowanie autora. Legenda: 1 - kierunki ważniejszych w rejonie połączeń drogowo-handlowych, 2 - hipotetyczny narys linii zabudowy, P - plac, być może o charakterze targowym



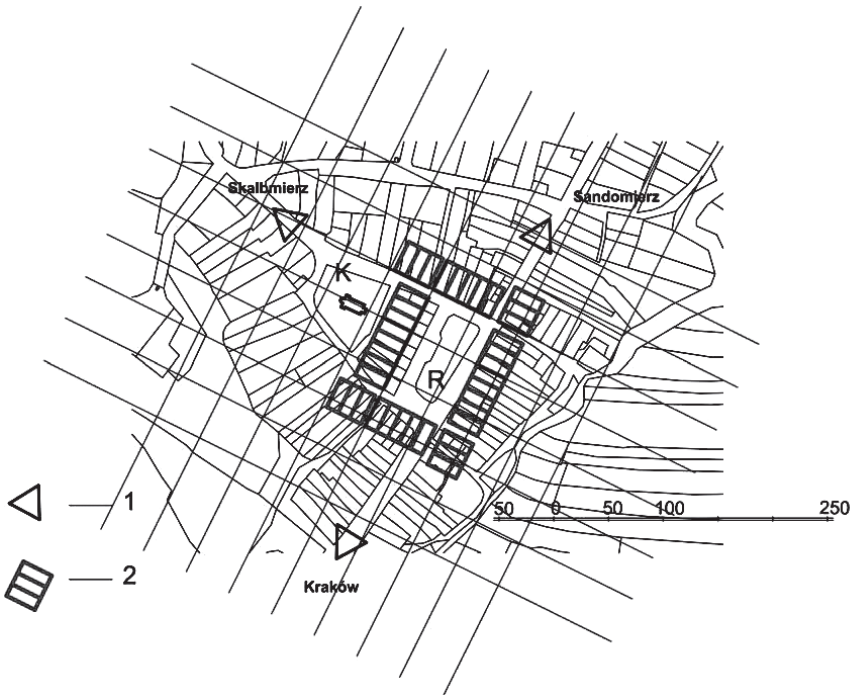
Ryc. 6. Zestawienie rozrzutu szerokości frontu parcel w strefie e rynku w Koszycach. Opracowanie autora

Wyliczenie długości działki, podobnie jak znalezienie jej szerokości, oparto na analizie kierunku układu działek w planie miasta z jednej strony, z drugiej zaś na poszukiwaniu najczęściej powtarzającego się w zachowanych podziałach własnościowych wymiaru, który odpowiadałby jednocześnie określonej wielokrotności szerokości parceli. Uzyskane tą drogą dane sugerują, że podstawowa głębokość parcel w Koszycach mogła wynosić około 29,20–29,50 metra długości. Wielkość taką ujawniają parcele nr 13, 14, 15, 30, 31, 32, działka nr 12 oraz działki oznaczone numerami 90, 42 i 43, a także numerem 24. W przeliczeniu na miary średniowieczne w oparciu o przyjęte wcześniej wielkości dawałoby to działkę o wymiarach 40 × 100 stóp. Nie byłaby to zatem parcela duża. Jej powierzchnia wynosząca około 336 m<sup>2</sup> plasowałaby ją znacznie poniżej średniej typowej dla XIV-wiecznej parceli mieszczkańskiej<sup>15</sup>. Mimo tak niekorzystnej statystyki charakterystyczny układ niektórych parcel, w tym w szczególności w północno-wschodnim bloku przekątniowym oraz południowym bloku przyrynkowym, wydaje się przemawiać za przyjętą wyżej hipotezą.

W oparciu o powyższe ustalenia możemy przyjąć, że w momencie lokacji w mieście można było rozlokować 38 działek pełnopłacowych o wymiarach 40 × 100 stóp. Z tego 12 działek przypadało na cztery bloki przekątniowe i 26 na bloki przyrynkowe. W tym ostatnim przypadku



Ryc. 7. Koszyce. Plan śródmieścia z oznaczeniem 40-stopowych odcinków, na jakie można podzielić granice przyrynkowych bloków zabudowy siedliskowej. Opracowanie autora na kanwie współczesnego cyfrowego planu ewidencji gruntów. Plan pochodzi z zasobów Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Proszowicach



Ryc. 8. Koszyce. Schemat teoretycznego modularnego rozplanowania miasta lokacyjnego. Opracowanie autora. Legenda: 1 – kierunki powiązań komunikacyjnych miasta z regionem, 2 – układ działek o wymiarach  $40 \times 100$  stóp, R – rynek o wymiarach ok.  $1,5 \times 2,5$  sznura, K – kościół parafialny

w dwóch krótszych pierzejach rynku mieściło się 10 działek, po 5 w każdej, zaś w dłuższych, rozciągniętych na osi głównego traktu – 16, po 8 w pierzei.

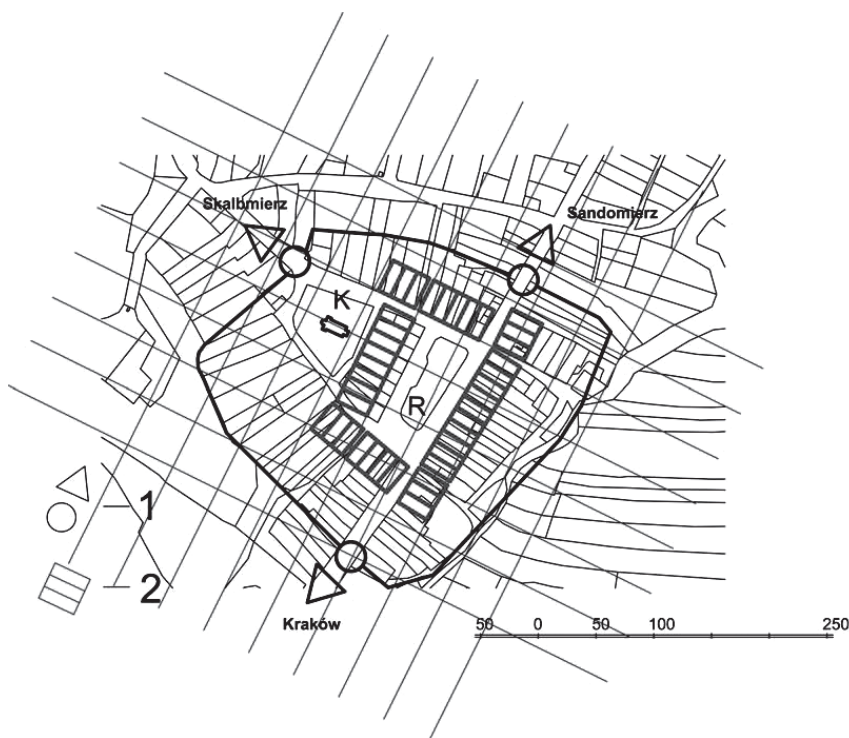
Długość odpowiednich bloków powiększona o szerokość pasa ulic wyprowadzających ruch z rynku, po dwie z każdego jego narożnika<sup>16</sup>, wyznaczała wielkość rynku. W przyjętym tu modelu wyznaczony w ten sposób rynek miał formę wydłużonego prostokąta o wymiarach  $1,5 \times 2,5$  sznura.

Realizacja tych sztywnych założeń w praktyce była jednak trudna. Wydaje się, że w zetknięciu z zastaną siecią dróg, kierunkami ich przebiegu, a także – czego wykluczyć nie można – z elementami wcześniejszych stanów zagospodarowania terenu nastąpiła ich modyfikacja. Rynek zamiast umiarkowanego prostokąta otrzymał kształt nieregularnego czworoboku zbliżonego formą do trapezu. Mimo nieco zmienionych wymiarów jego powierzchnia nie odbiegała zasadniczo od powierzchni rynku „teoretycznego” i wynosiła około 0,7 ha. Otaczała go ta sama liczba działek co w przytoczonym powyżej opisie planu modelowego. Jedyna różnica polegała na tym, że liczba działek w poszczególnych blokach była inna. I tak w bloku od strony kościoła mieściło się 8 działek. Blok po stronie przeciwnej liczył 10 działek. W bloku północnym znalazło lokalizację 5 działek, natomiast w bloku południowym jedynie 3 działki. Bez zmian pozostawała liczba działek wytyczonych w blokach przekątniowych.

Przyjęte tezy zdaje się potwierdzać wykonana przez autora rekonstrukcja rozplanowania przestrzennego Koszyc w czasie ich lokacji. Porównując zachowane i odtworzone linie regulacyjne, kształty bloków i układ działek w ich ramach można dojść do przekonania, że skonstruowany schemat może być zbliżonym do tego, który został wytyczony w terenie w momencie lokacji miasta. Tym samym można przyjąć, że wykonana

rekonstrukcja układu przestrzennego Koszyc nosi wszelkie znamiona prawdopodobieństwa.

Na tym etapie rozwoju przestrzennego Koszyc zamykały się w czworoboku o wymiarach około  $640-720 \times 430$  stóp, co w zaokrągleniu i przeliczeniu na miary metryczne daje mniej więcej 2,5–2,6 ha powierzchni. Jedna czwarta tej powierzchni przypadła na rynek i system ulic wewnętrznych, zaś trzy czwarte zajmowała zabudowa siedliskowa<sup>17</sup>.



Ryc. 9. Koszyce. Próba rekonstrukcji układu lokacyjnych działek siedliskowych o wymiarach  $40 \times 100$  stóp na tle modularnej siatki mierniczej opartej o moduł 1 sznura. Opracowanie autora. Legenda: 1 – bramy miejskie wraz z głównymi kierunkami powiązań komunikacyjnych miasta z regionem, 2 – działki siedliskowe z okresu lokacji miasta, R – rynek, K – kościół parafialny

Przechodzenie pierwszej fazy rozwoju związanej z wytyczeniem układu przestrzennego lokowanego miasta w fazę następną, utrwalającą i rozwijającą ten układ, było zazwyczaj procesem długotrwałym. W znacznej mierze szybkość tego procesu zależała od dynamiki gospodarczej i różnych innych warunkowań zachodzących na danym obszarze. Do elementów zasadniczych w kwestii periodyzacji tego okresu należy system umocnień obronnych miasta. Czy Koszyce takowy system posiadały, nie wiemy. Nie jest on wzmiankowany w żadnym znanym nam dokumencie historycznym. Analogie do budowy funkcjonalnej i przestrzennej innych polskich miast tego okresu sugerują, że jakiś rodzaj obwodu obronnego chociażby o charakterze prewencyjnym, wyznaczającym w dodatku w sposób trwały granice miasta Koszyce posiadać musiały<sup>18</sup>.

Jaką formę mogło przybrać to dzieło inżynierskie, nie wiemy. Możemy jedynie przypuszczać, biorąc pod uwagę wielkość Koszyc, że wzorem innych małych średniowiecznych miast mury obronne Koszyc były wzniesione z drewna. Mogły mieć one kształt drewnianej palisady z częstokołem, wzmocnionej wałem ziemnym<sup>19</sup>.

Ich przebieg możemy hipotetycznie rekonstruować<sup>20</sup> w oparciu o zachowane relikty ukształtowania

terenu, w tym układ skarp i wzniesień, a także przebieg niektórych ulic. Pomocna przy tym okazuje się też analiza układu parcel, ich wielkości oraz sposobu rozmieszczenia w ramach struktury przestrzennej miasta.

Wydaje się, że zataczały one nieregularny, nieco zdeformowany czworobok idący w większości po tyłach działek przyrynkowych. Z sytuacją taką mamy doczynienia w północnej i południowo-zachodniej partii miasta, gdzie linia narysu obronnego przebiegała wzdłuż granic podziałów własnościowych oddzielających od siebie działki o wyraźnie różnym typie rozplanowania. Nie będziemy chyba dalecy od prawdy twierdząc, że od strony zachodniej biegły one na tyłach działki zajmowanej przez kościół. Obwód dopełniał odcinek idący wzdłuż dzisiejszej ulicy Krucezej, na granicy miasta i płynącego tu potoku.

W tak wyznaczonym pasie obronnym, będącym zarazem wizualną granicą miasta, funkcjonowały – jak wskazuje na to analiza głównych powiązań komunikacyjnych przechodzących przez miasto – trzy bramy: dwie na przebiegu traktu z Krakowa w kierunku Sandomierza i jedna na drodze zmierzającej od strony rynku w kierunku Skalbierza.

Jak wyglądał stan i charakter zabudowy Koszyc w okresie lokacji i tuż po niej, nie wiemy. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy założyć, że w zdecydowanej większości, o ile nie w całości, była to zabudowa drewniana<sup>21</sup>. Pewnych informacji o stanie zabudowy miasta i jego zainwestowaniu w latach późniejszych dostarczają nam dopiero źródła XVI-wieczne. W 1542 roku w mieście działało 14 jatek rzemieślniczych, młyn, garnce gorzałczane i łaźnia<sup>22</sup>. Funkcjonowanie łaźni w Koszycach sugeruje, że miasto musiało w owym czasie posiadać także wodociąg. W latach 1563–1564 w Koszycach stały 83 domy. Prócz tego funkcjonowały w nich obok wcześniej wymienionych obiektów folusz oraz blech, wzmiankowany już w 1521 roku<sup>23</sup>. Wydaje się, że do najstarszych wzmiankowanych w mieście obiektów należały: kościół erygowany ok. 1394 roku, będący filią kościoła w Witowie, oraz szkoła. W 1437 roku jej rektorem był niejaki Tomasz

z Łabiszyna<sup>24</sup>. Z 1564 roku pochodzą wzmianki o ratuszu<sup>25</sup>. Gdzie był zlokalizowany, nie wiemy. Wzorem innych miast możemy jednak wnosić, iż mógł on znajdować się na rynku. Za miastem, przy drodze od strony Krakowa działał szpital z kaplicą św. Krzyża. Wzmiankują go akta wizytacji biskupiej z 1589 roku. Wspominają o nim także autorzy *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego* opisując go jako dom schronienia dla starców i kalek<sup>26</sup>. W połowie XVI wieku w okolicy miasta funkcjonowały 3 mosty na rzece Szreniawie. Wspomina o nich *Lustracja* z roku 1564<sup>27</sup>. Z dokumentu tego dowiadujemy się też o przedmieszczanach koszyckich osadzonych na 10 i ½ łana w Jawiczowicach<sup>28</sup>. Podobno po raz pierwszy miejscowość ta wymieniana jest w źródłach w roku 1388<sup>29</sup>. Miała ona formę wsi, w ramach której w XV wieku funkcjonował folwark królewski oraz karczma<sup>30</sup>.

Na podstawie zebranego materiału możemy zaryzykować stwierdzenie, że układ urbanistyczny średniowiecznych Koszyc formował się w co najmniej trzech zasadniczych etapach.

Najstarszy z nich, przedlokacyjny, związany był z funkcjonującą w tym rejonie osadą, która jeszcze w 1361 roku wchodziła w skład dóbr rycerskich.

Okres kolejny to czasy lokacji miasta. Powstała wówczas struktura, która mimo pewnych skażeń i deformacji wynikających zapewne z konieczności dostosowania się do konfiguracji terenu z jednej strony, z drugiej zaś – do wcześniejszych stanów zagospodarowania, cechowała się dużym stopniem zwartości kompozycji i regularności. Jej lokacja nawiązywała do powszechnych wówczas trendów, w ramach których lokacje miast po pierwsze – prawie zawsze nawiązywały do już istniejących osad, po wtóre – w swoich rozwiązaniach funkcjonalnych i przestrzennych stosowały znormalizowaną i ujednoliconą pod względem wielkości działkę<sup>31</sup>. Również zastosowany przy okazji lokacji Koszyc typ bloku wydaje się w swych zasadniczych zrębach mieścić w obowiązujących wówczas kanonach. Jest to blok jednofrontowy, prosty, otwarty w kierunku bądź to rynku, bądź to ulicy głównej. Nietypowa wydaje się być jednak jego wielkość. Podczas gdy już od połowy XIII wieku, początkowo na Śląsku, a w latach późniejszych także w innych dzielnicach kraju, dąży się do skrócenia szerokości bloku, to tu, w Koszycach nadal operuje się blokiem wydłużonym grupującym od 8 do 10 działek. Poza średnią, w świetle ustaleń A. Berdeckiej, mieści się wielkość

zastosowanej w Koszycach działki mieszczańskiej. Jednak jak tu już zaznaczono, przyjęte wymiary mają charakter hipotetyczny i jako takie wymagają weryfikacji w trakcie dalszych badań.

Okres trzeci odpowiada wysiłkom zmierzającym do trwałego wyznaczenia granicy zasiedlonego już układu. W efekcie tego wysiłku miasto zmieniło swój charakter. Z układu otwartego przeszło w kierunku formy statycznej. Jego rozwój mógł odtąd iść tylko w jednym kierunku – wypełnienia zabudową wolnej jeszcze przestrzeni.

1. F. Kiryk, *Lokacje miast nadwiślańskich w XIII–XVI stuleciu. Dodatek*, Pamiętnik Sandomierski, T. 1, Kraków 1993 s. 24–26.
2. *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu* (dalej SHG), Cz. III, z. 1, Kraków 1994, s. 22–25.
3. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wydany pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, T. IV, Warszawa 1883, s. 489–490.
4. A. Bienias, St.M. Przybyszewski, *Koszycy, 1374–2001*, Kielce 2002.
5. *Archeologium ziemi koszyckiej*, red. H. Przybyszewski, Kazimierza Wielka 2012.
6. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (dalej Mp.), t. I, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876, nr 260.
7. Zob. F. Kiryk, *Lokacje...*, *op. cit.*, s. 24.
8. *Matricularum Regni Poloniae Summaria* (dalej MS), wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1919, nr 369; *Lustracja województwa krakowskiego* (dalej LK) 1564, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962, s. 52; zob. też F. Kiryk, *Lokacje...*, *op. cit.*, s. 24–25; B. Wyrozumska, *Drogi w ziemi krakowskiej do końca XVI wieku*, Prace Komisji Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, nr 41, Kraków 1977, s. 51 oraz s. 83–84, zob. też A. Bienias, St.M. Przybyszewski, *Koszycy 1374–2001*, Kielce 2002, s. 42–43.
9. Do podobnego wniosku doszli A. Bienias i St.M. Przybyszewski, *Koszycy 1374–2001*, *op. cit.*, s. 43.
10. B. Wyrozumska, *Drogi...*, *op. cit.*, s. 51; F. Kiryk, *Lokacje...*, s. 20–23.
11. B. Wyrozumska, *Drogi...*, s. 83–84, F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski w XIII–XIV w. Województwo krakowskie (powiaty południowe)*, Kraków 1995, s. 254.
12. F. Kiryk, *Lokacje...*, s. 24.
13. Przeprowadzono je na współczesnych cyfrowych mapach ewidencji gruntów pozwalających na bardzo dużą dokładność odczytu. Oryginały tych map są w posiadaniu Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Proszowicach.
14. J. Pudełko, *Próba pomiarowej metody badania planów niektórych miast średniowiecznych w oparciu o zagadnienie działki*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki (dalej KAiU), t. IX, 1964, z. 1, s. 13–27.
15. A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, PAN, Wrocław 1982, s. 61–78; zob. też B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne...*, *op. cit.*, cz. I, *Miasta Ziemi Krakow-*

- skiej chronologia procesów osadniczych i typologia układów urbanistycznych, s. 180–185 oraz tabela 9.
16. Wynosiły one odpowiednio dla dróg głównych i drugorzędnych 30 i 15 stóp.
  17. Wyniki te są zbieżne z ustaleniami T. Kozaczewskiego, *Wielkość i program budowy miasta średniowiecznego*, Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki, Politechnika Wrocławska, Monografia nr 3–4, Wrocław 1972; zob. też M. Książek, *Zarys budowy miast średniowiecznych w Polsce do końca XV wieku*, Politechnika Krakowska, Kraków 1992, s. 69.
  18. T. Tołwiński, *Urbanistyka*, t. 1, *Budowa miasta w przeszłości*, Warszawa 1947; J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, MON, Warszawa 1973; D. Kuśnierz-Krupa, *Skawina w średniowieczu, zagadnienia urbanistyczno-architektoniczne*, Kraków 2012, s. 56.
  19. J. Widawski, *Miejskie mury obronne...*, s. 16–17.
  20. Dokładne wytyczenie przebiegu obwodu obronnego Koszyc nie jest możliwe bez rozpoznania archeologicznego terenu.
  21. A. Bienias, St. Przybyszewski, *Koszycy...*, s. 43.
  22. Archiwum Skarbu Koronnego (dalej ASK), L.VI, ks. 24, k. 1–4.
  23. ASK, XVIII, ks. 18, k. 142 oraz LK 1564, s. 52; zob. też SHG, s. 26 i A. Bienias, St. Przybyszewski, *Koszycy...*, s. 46.
  24. Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie (dalej AKM) *Acta officialatus Cracoviensis*, t. 5, k. 225–328; Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 6565; AKM, *Acta Visitationum*, t. 10, k. 209; SHG, s. 22 oraz 25; F.Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski w XIII–XVI wieku*, Kraków 1974, mpis, s. 126; tenże, *Lokacje...*, s. 26.
  25. A. Bienias, St. Przybyszewski, *Koszycy...*, s. 44.
  26. SHG, s. 25; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, s. 489.
  27. LK, t. 1, s. 51.
  28. Tamże, s. 50–51; zob. też SHG, s. 22 i 24.
  29. A. Bienias, St. Przybyszewski, *Koszycy...*, s. 48 i 49.
  30. Tamże, s. 49.
  31. A. Berdecka, *Lokacje miast królewskich w Małopolsce w latach 1333–1370. Chronologia i rozmieszczenie*, Przegląd Historyczny, T. LXV/1974, z. 4, s. 611; tenże, *Lokacje i zagospodarowanie...*, s. 76; K. Skowroński, *Z dziejów osadnictwa nad Wisłoką w XVI wieku [w:] Medievalia w 50 rocznicę pracy naukowej Jan Dąbrowskiego*, Warszawa 1960, s. 149; O. Lange, *Lokacje miast Wielkopolski właściwej na prawe niemieckim w wiekach średnich*, Pamiętnik Historyczno-
- Prawny, Lwów 1925, t. 1, z. 5, s. 157; J. Malczewski, *Miasta między Wisłoką a Sanem do początku XVI w.*, Rzeszów 2006, s. 260–284; R. Malik, *Radymno. Charakterystyka budowy przestrzennej miasta lokacyjnego w świetle analizy materiałów kartograficznych*, Wiadomości Konserwatorskie, nr 30/2011, s. 72–73;
32. J. Pudełko, *Działka lokacyjna w strukturze przestrzennej średniowiecznych miast śląskich w XIII wieku*, KAIU, 1964, t. IX, z. 2, s. 115–136.

## Streszczenie

Początki średniowiecznych Koszyc możemy wiązać z funkcjonującą tu jeszcze przed lokacją miasta wsią rycerską. W II połowie XIV wieku w oparciu o nią w Koszycach zostaje ulokowane miasto. Jego forma przestrzenna wydaje się być ściśle związana ze skrzyżowaniem dwóch dróg handlowych. Pierwsza z nich – główna – to droga idąca od strony Krakowa w kierunku Sandomierza i dalej poprzez Lublin na Litwę. Druga z wymienionych dróg była traktem lokalnym łączącym osadnictwo na prawym brzegu Wisły poprzez Uście Solne, Morsko i Koszyce ze Skalbmierzem, Działoszycami i Jędrzejowem. Zastosowany przy okazji lokacji miasta plan zasadał się na prostej ortogonalnej konstrukcji, której miejscem centralnym był czworoboczny rynek. Wokół niego rozmierzono w pojedynczym pasie 8 bloków zabudowy siedliskowej. Przy ich organizacji zastosowano znormalizowaną i ujednoliconą pod względem powierzchni działkę o wymiarach ok. 40 × 100 stóp.

Rafał Malik

Dr inż. architekt.; adiunkt;  
Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej  
Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków,  
Katedra Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej;  
mail. rafalmalik@orange.pl

# ŚRODOWISKO, EKOLOGIA

## Inwentaryzacja przyrodnicza dla zlewni rzeki Szreniawa. Część II

Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie zlecił opracowanie „Wielowariantowego programu inwestycyjnego wraz z opracowaniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla zlewni rzeki Szreniawa” zrealizowanego w ramach

„Programu Ochrony Przed Powodzią w Dorzeczu Górnej Wisły”. W bieżącym numerze GK prezentujemy II część powyższego opracowania. Autorami „Inwentaryzacji przyrodniczej” są dr Michał Węgrzyn, mgr Mateusz Kolecki, mgr Paulina Wietrzyk.

## 4. Herpetologia

W wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji przyrodniczej stwierdzono, iż rzeka Szreniawa nie stanowi siedliska rozrodu płazów. Odnotowane gatunki płazów i gadów mają charakter migracyjny. Cykle rozrodcze płazów odbywają się w lokalnych oczkach wodnych, szuwarach porastających brzegi stawów i w długo utrzymujących się podmokłościach i rozlewiskach położonych w pobliżu rzeki, które są zasilane przez okresowe wylewy i podtopienia zasilają te miejsca, a niskie stany wód nie powodują ich wysychania. Sezonowe migracje płazów z miejsc zimowej hibernacji, położonych w płatach lasu do miejsc godowych odbywa się na linii tych siedlisk leśnych, wzdłuż rzeki Szreniawy do wspomnianych rozlewisk i podmokłości porośniętych roślinnością wodną i nadwodną.

Ponieważ na całej długości rzeki Szreniawy i jej zlewni niewiele jest siedlisk leśnych mogących stanowić siedlisko płazów, nad samym brzegiem w łęgach i olsach zaleca się ograniczenie wycinki do minimum.

### 4.1. Płazy

**Żaba trawna (*Rana temporaria*)** to jedna z trzech krajowych żab brunatnych. Prowadzi lądowy tryb życia – jest związana ze zbiorowiskami lasów liściastych i mieszanych, luźnymi zagajnikami, łąkami, polami uprawnymi oraz ogrodami. Preferuje miejsca zacienione i wilgotne siedliska. Miejscami jej rozrodu są stałe i tymczasowe zbiorniki wód stojących



Żaba trawna migrująca z miejsc zimowej hibernacji do siedlisk godowych, w okolicach stawów rybnych. Fot. Mateusz Kolecki

oraz kałuże. Na przełomie marca i kwietnia zaczyna gody trwające kilka dni. Z larw wykluwają się młode kijanki, które przechodzą przeobrażenie w postaci młodociane w czerwcu. Zimuje w mulistym lub piaszczystym dnie cieków wodnych, a większość osobników młodocianych hibernuje na lądzie. Jest to gatunek pospolity na niżu jak i w górach. Głównym zagrożeniem dla populacji żaby trawnej jest niszczenie jej siedlisk, skażenie wód, mechanizacja i chemizacja rolnictwa. Masowo ginie pod kołami pojazdów, zwłaszcza w czasie migracji na rozród i zimowanie (Głowaciński i Rafiński 2003).

Na badanym obszarze siedliskami godowymi żaby trawnej były trzcinowiska wokół stawów rybnych „Przyborów” oraz utrzymujące się podmokłości w płatach łęgu i olsu. Większe płaty lasu położone nad Szreniawą są miejscem zimowej hibernacji. Szlaki sezonowych migracji prowadzą wzdłuż rzeki pomiędzy tymi płatami lasu a stawami i rozlewiskami wody. W przypadku stawów hodowlanych ryby drapieżne mogły by stanowić zagrożenie dla kijanek, a nawet na dorosłych płazów, jednak woda w stawach jest sezonowo spuszczana, a ryby hodowane w odrębnych stawach zimowych i letnich. Siedliskiem godowym płazów w tym przypadku są utrzymujące się zastoiska na dnie stawów zimowych.

**Żaby zielone (*Pelophylax esculentus complex*)** to dwa krajowe gatunki: żaba śmieszka *Pelophylax ridibundus* i żaba jeziorkowa *Pelophylax lessonae* wraz z ich naturalnym mieszańcem żabą wodną *Pelophylax esculentus* (Berger 1968,

1987). Stanowią grupę płazów o podobnej ekologii, morfologii i biologii (Graff i Polls-Pelaz 1989). W Polsce tworzą zwykłe populacje mieszane – złożone z jednego z gatunków rodzicielskich i osobników mieszańcowych (Rybacki i Berger 1994). Płazy te prowadzą wodno-lądowy tryb życia, zwykle silnie związany ze środowiskiem wodnym. Migracje dotyczą nie tylko osobników młodocianych, ale także form dorosłych, kolonizujących nowe miejsca. **Zimują w wodzie i w pobliżu zbiorników na lądzie** (Juszczuk 1987). W Polsce występu-

ją na terenie całego kraju, będąc jednym z najpospolitszych płazów. W wielu regionach występują licznie. Największym zagrożeniem jest dla nich zanieczyszczanie i degradacja zbiorników wodnych (Głowaciński i Rafiński 2003).

Siedliskiem żab z grupy zielonych są stawy hodowlane „Przyborów”. Gody i rozwój larw odbywa się w niewysychających zastoiskach wody na dnie stawów zimowych, a miejscem zimowej hibernacji zapewniającym ochronę są narzędne trzcinowiska..



Ropucha szara *Bufo bufo* przy stawach w Przyborowie. Kompleks stawów stanowi miejsce rozrodu wielu gatunków płazów. Fot. Michał Węgrzyn

**Rzekotka drzewna (*Hyla arborea*)** zamieszkuje lasy liściaste i mieszane oraz ich

obrzeża, zakrzaczone łąki i pastwiska, ogrody, sady i zagajniki. Rzekotka jest dość pospolitym gatunkiem krajowym. Miejscami jej rozrodu są głównie stawy, glinianki, piaskownie oraz starorzecza. Przeobrażone rzekotki pojawiają się na przełomie lipca i sierpnia. Zimują najczęściej w ziemi, w szczelinach skalnych, pryzmach kompostu i warstwach opadłych liści. Część populacji odbywa dalekie migracje i łatwo zasiedla nowe zbiorniki wodne. Dorosłe osobniki prowadzą lądowy, zwykle nadrzewny tryb życia. Głównym zagrożeniem jest utrata siedlisk oraz nadmierne zarybianie i zanieczyszczenie wód (Głowaciński i Rafiński 2003).

Na inwentaryzowanym obszarze nie stwierdzono miejsc godowych ani rozrodu rzekotki. Obserwowano natomiast pojedyncze migrujące osobniki w pobliżu krzewów i szpalerów drzew nad brzegiem rzeki, a także słyszano charakterystyczne odgłosy godowe pojedynczych osobników.

**Ropucha szara (*Bufo bufo*)** zasiedla najczęściej wilgotne lasy liściaste i mieszane, łąki, pola uprawne, sady i ogrody. Miejscami rozrodu są stawy, rowy i kałuże. Prowadzi lądowy głównie nocny tryb życia. Zimuje w głębokich norach ziemnych i różnych zakamarkach. W Polsce ropucha szara jest pospolita, prawdopodobnie występuje w całym kraju. Nie należy do gatunków zagrożonych, mimo masowego giniecia na szosach pod kołami pojazdów, bądź na skutek skażeń

i osuszania zbiorników wodnych w których się rozmnaża (Głowaciński i Rafiński 2003).

Miejscem godowym i rozrodczym ropuchy szarej na obszarze przyległym do rzeki Szreniawy są niewielkie nawet kałuże i podmokłości powstające i utrzymujące się po wiosennych opadach deszczu. Są to najczęściej podmokłe fragmenty olsów i łągów występujące w zakolach Szreniawy w jej dolnym biegu, gdzie rzeka meandruje.

**Kumak nizinny (*Bombina bombina*)** jest silnie związany z płytkimi, ciepłymi zbiornikami wodnymi o bogatej roślinności (stawy, zalewane łąki, glinianki, małe jeziora, starorzecza). Całe aktywne życie spędza w wodzie, którą opuszcza jesienią. Zimuje na lądzie, w ziemnych kryjówkach, niekiedy w dużych grupach i w towarzystwie innych płazów. Na zimowiska mogą migrować w dowolnym, możliwym dla nich kierunku, zwykle w promieniu 1 km (Juszczak 1987). Kumak nizinny występuje prawie wyłącznie na niżu, na południu Polski do 250 m n.p.m. (w Polsce prawdopodobnie w całym kraju poza Karpatami i Sudetami). Jego liczebność zmniejsza się w wielu regionach kraju z powodu niszczenia siedlisk w wyniku obniżenia poziomu wód po melioracjach, regulacji rzek, zasypywania płytkich stawków i składowania w nich śmieci (Głowaciński i Rafiński 2003).

Kumak nizinny to gatunek wymieniony w Załączniku II Konwencji Berneńskiej (Dz. U. 1996 r.

Nr 58 poz. 263) oraz w Załączniku II i IV Dyrektywy Siedliskowej Unii Europejskiej (Dz. Urz. U. E. 22.7.1992.).

Miejscem godowym kumaka nizinnego, podobnie jak ropuchy szarej są utrzymujące się podmokłości w łąkach i olsach rosnących w zakolach Szreniawy.

#### 4.2. Gady

**Zaskroniec zwyczajny (*Natrix natrix*)** to wąż zasiedlający wilgotne i podmokłe obszary łąkowe, tereny w pobliżu wód stojących, jak stawy, brzegi rzek i strumieni. Aktywny w ciągu dnia, dobrze pływa i nurkuje. Zimuje w kompoście, pod kamieniami oraz w szczelinach skalnych w pobliżu wody (Juszczak 1987). Uważany jest za najpospolitszego węża w naszym kraju. Dużym zagrożeniem dla jego populacji jest obecnie utrata siedlisk i stopniowe obniżanie liczebności płazów, jak również człowiek (Głowaciński i Rafiński 2003).

Zaskroniec był najczęściej obserwowany w pobliżu stawów rybnych i rozlewisk, w trakcie polowania na płazy i narybek.

**Żmija zygzakowata (*Vipera berus*)** jest jadowitym wężem zasiedlającym podmokłe łąki, polany czy obrzeża lasów. Prowadzi dzienny tryb życia, przebywając głównie pod kamieniami, krzewami lub wśród korzeni drzew. Żywi się drobnymi gryzoniami lub jaszczurkami. Gody trwają od kwietnia do maja, a młode rodzą się od sierpnia do września. W drugiej połowie września rozpoczynają się jesienne wędrówki żmij z siedlisk letnich na zimowiska. Przemieszczają się wówczas w pobliże różnych szczelin, nor, pni i wykrotów, stogów słomy i siana, stosów chrustu i kory, brył torfu itp. W październiku zaczynają zimować najczęściej gromadnie. Występują na całym obszarze naszego kraju. Aktualnie głównym zagrożeniem dla tego gatunku jest człowiek, który mimo zakazów i ustanowionej ochrony gatunkowej, zabija nagminnie tego węża uważając, że jest niebezpieczny.

Siedliskami żmij były pola uprawne i miedze na całym omawianym obszarze zlewni Szreniawy.

## KULTURA, EDUKACJA, SPORT

# Wakacyjne remonty szkół

Wakacje roku szkolnego 2015/2016 jak w powiedzeniu „wszystko, co dobre, szybko się kończy” przecięły w oka mgnieniu a uczniowie szkół podstawowych i gimnazjum 1 września 2016 roku przywitali nowy rok szkolny 2016/2017. Organ prowadzący szkoły – Gmina Koszyce oraz dyrektorzy szkół tegoroczne wakacje wykorzystali do przeprowadzenia istotnych remontów w szkołach, by uczniowie mogli po wakacjach wrócić do świeżych i odremontowanych szkół.

W Szkole Podstawowej im. Piotra Baryłaka w Książnicach Wielkich wykonano czyszczenie elewacji szkoły, które polegało na zastosowaniu chemii, która odgrzybiła i odświeżyła istniejącą elewację na budynku, a następnie zakonserwowała ją przed nad-

mierną wilgocią i ponownym osadzeniu się grzyba na około 5 kolejnych lat. Wykonano cyklinowanie i malowanie parkietu oraz malowanie ścian w sali



Sala gimnastyczna w Książnicach Wielkich po cyklinowaniu

gimnastycznej. Odmalowano trzy sale lekcyjne oraz altanę znajdującą się na placu szkolnym. Koszt wykonanych prac to około 15 000 złotych.

W Centrum Oświatowym w Koszycach wykonano nową nawierzchnię na sali gimnastycznej – na istniejący parkiet, który niestety nie nadawał się już do ponownego cyklinowania, położono pianę wtórnie spienioną o grubości 15 mm, ułożono krzyżowo płyty OSB 10 mm i 15 mm, które zaszpachlowano i zeszlifowano by następnie ułożyć na nich matę sportową Linosport barwioną w całej grubości maty 3,2 mm w dwóch kolorach (żółtym i niebieskim) z wydzieleniem boisk do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki oraz namalowaniem linii boiskowych. Salę gimnastyczną dodatkowo pomalowano, założono nowe siatki ochronne oraz zabudowano kaloryfery osłonami wykonanymi z desek, na korytarzu prowadzącym do hali sportowej oraz sali gimnastycznej położono nowy gumolit. W budynku szkoły wymieniono także muszle klozetowe w ilości 16 sztuk oraz wymalowano sale klas 1–3. Wykonano remont piłko chwytnych oraz lin podtrzymujących na boisku szkolnym.

Łączny koszt prac wyniósł około 106 000 złotych

Ponadto zakupiono:

- 2 rzutniki z ekranami i 2 laptopy za kwotę 6800,00 zł
- 1 tablicę interaktywną wraz z tablicą suchocierną do gimnazjum za kwotę 7800,00 zł
- 10 sztuk zestawów komputerowych do pracowni komputerowej w szkole podstawowej za kwotę 20 000,00 zł.



*Remont sali gimnastycznej w Koszycach*



*Olga Kabat Nowa nawierzchnia na sali gimnastycznej w Koszycach*

# Fortepian na nowy rok szkolny

– zakup dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

21 czerwca 2016 roku dla potrzeb Szkoły Muzycznej I stopnia w Koszycach przez firmę Mx music – Salon Pianin i Fortepianów z Warszawy został przywieziony do Muzeum Ziemi Koszyckiej fortepian YAMAHA GC2, o następujących parametrach technicznych producenta:

- 88 klawiszy
- 3 pedały (środkowy pedał: sostenuto)
- płyta rezonansowa oraz żebra wykonane ze świerku europejskiego, standardowy system wyprężenia korony zapewniający jej swobodne rezonowanie nawet w najniższych rejestrach dynamicznych
- rama wykonana z żeliwa szarego, metodą zapewniającą zwiększoną twardość w części kapodastru oraz krawędzi ramy, a zachowującą większą jej elastyczność w części środkowej
- elementy ruchome akcji mechanizmu klawiaturowego wykonane z sezonowanego drewna
- stół klawiaturowy wykonany ze świerku,
- rama klawiaturowa wykonana ze świerku oraz europejskiego buku
- kołek stroikowy stal hartowana, niklowany, gwint wielokrotny drobny
- popychacze klonowe
- belki szkieletowe wykonane ze świerku wysokogórskiego o grubości 35 mm, wysokości 100 mm rozłożone promieniście i połączone wczepinowo z ramą szkieletu
- struny w rejestrze basowym owinięte drutem z czystej miedzi
- belki stroikowe wykonane z warstw twardego klonu, łączonych wertykalnie żywicą, top z twardego klonu
- białe klawisze pokryte wysokiej jakości tworzywem akrylowym
- czarne klawisze wykończone wysokiej jakości tworzywem fenolowym
- młotki w części dyszkantowej osadzone na trzonkach o baryłkowym przekroju
- belki mechanizmu grającego tłoczone z aluminium
- mechanizm łagodnego opuszczania pokrywy klawiatury zabezpiecza przed jej przypadkowym opadnięciem na ręce pianisty
- pedały wykonane z odlewu mosiężnego
- 5 możliwości ustawienia pulpitu

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.**



*Fortepian na nowy rok szkolny – zakup dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego*

- 2 pozycje otwarcia przykrywy fortepianu
- dodatkowy metalowy wspornik pokrywy
- zamki przykrywy fortepianu i pokrywy klawiatury
- wykończenie części drewnianych żywicą poliestrową
- kolor czarny, polerowany na wysoki połysk
- długość 173 cm
- szerokość 149 cm
- wysokość 101 cm
- waga 305 kg

Fortepian został zakupiony dzięki otrzymanej dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Warszawy w kwocie 40 000,00 zł oraz dotacji Budżetu Gminy Koszyce w wysokości 22 500,00 zł na realizację zadania „Pierwszy fortepian szansą naszego rozwoju”. Całkowity koszt zakupu fortepianu wraz z ławą wyniósł 62 500,00 zł.

Fortepian jest niezbędnym instrumentem do realizacji podstawy programowej szkół muzycznych, jest on także niezwykle ciekawym instrumentem posiadającym pełną, ważoną klawiaturę, szerokie pełne brzmienie a jego szlachetna sylwetka z uniesionym

skrzydłem pobudza wyobraźnię młodych muzyków podążających śladem Fryderyka Chopina. Dzięki zakupionemu fortepianowi stworzone zostały warunki rozwoju muzycznego; dzięki grze na tym instrumencie rozwija się również kreatywność ucznia i jego wyobraźnia artystyczna.

Fortepian posłuży Szkole Muzycznej I stopnia do przesłuchań półrocznych, egzaminów promocyjnych, przeglądów, a także do zorganizowania „małej filharmonii”, dzięki czemu małe, wiejskie środowi-

sko zyska możliwość lepszego obcowania z muzyką oraz kontakt z profesjonalnym instrumentem, do którego dostęp przy ograniczonych możliwościach finansowych jest niezmiernie trudny. Dzięki temu instrumentowi w szkole będą mogły zaistnieć różnorodne zespoły muzyczne, znacznemu ułatwieniu ulegnie organizacja warsztatów i konkursów.

Olga Kabat

## Inauguracja roku szkolnego 2016/2017 w Szkole Muzycznej I stopnia w Koszycach

Jak co roku 1 września rozpoczął się kolejny rok szkolny i choć dla Szkoły Muzycznej I stopnia w Koszycach jest to dopiero trzeci rok działalności, to na inaugurację roku szkolnego 2016/2017 przybyło 70 uczniów wraz z rodzicami wypełniając po brzegi salę Muzeum Ziemi Koszyckiej, w której Dyrektor szkoły Pan Piotr Skwara powitał uczniów w nowym roku szkolnym odczytując list Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Pana Piotra Glińskiego

skierowanego do uczniów, ich rodziców oraz pedagogów szkół artystycznych z życzeniami sukcesów, a także radości z rozwijania talentów i pasji.

Dyrektor szkoły podkreślił, że ten trzeci rok nauki będzie szczególnym wyzwaniem dla uczniów i ich rodziców, gdyż do programu nauczania szkoły dochodzą nowe przedmioty takie jak chór i orkiestra oraz zajęcia z fortepianu dodatkowego, co wiąże się z większą ilością pracy i nauki dla uczniów oraz

rodziców, którzy prócz dowozu ucznia do szkoły muszą szczególną uwagę zwrócić na ćwiczenia z gry na instrumencie w domu.

Na uroczystości inauguracji roku szkolnego 2016/2017 była obecna także Pani Elżbieta Achinger – poseł na sejm RP VII Kadencji oraz Wójt Gminy Koszyce Pan Stanisław Rybak, który w przemówieniu życzył uczniom dużo sukcesów w nowym roku szkolnym. Wójt Gminy zapewnił o wsparciu organu prowadzącego w realizacji zadań inwestycyjnych szkoły oraz przy wymianie młodzieży pomiędzy szkołami muzycznymi z miast partnerskich gminy na Węgrzech i Ukrainie, gdzie kultura muzyczna jest niezwykle istotnym elementem życia. Nadmienił, że wiosną 2017 roku w Kijowie odbywa się międzynarodowy festiwal muzyczny, na który – przy wyrażeniu chęci i zaangażowania uczniów



Przemawia Wójt Gminy Stanisław Rybak

i nauczycieli szkoły muzycznej – będzie szansa wyjechać po rozmowach delegacji samorządowych, które mają się odbyć jesienią tego roku podczas wizyty Mera miasta Zaleszczyki w Koszycach. Szcze-

gólnie słowa podziękowania skierował Wójt do Pani Elżbiety Achinger, która pomogła Gminie Koszyce w uzyskaniu pozwolenia od Ministerstwa Kultury na prowadzenie tej szkoły artystycznej, bez które-



*Dyrektor szkoły Piotr Skwara*



*Przemawia Elżbieta Achinger – poseł na sejm RP VII Kadencji*



*Mini koncert na fortepianie – gra Joanna Kwinta-Zielińska nauczycielka Szkoły Muzycznej I stopnia w Koszycach*

go nie było by dziś tej uroczystości i tak licznej grupy uczniów.

Pani Elżbieta Achinger podziękowała za miłe słowa i zaproszenie na inaugurację roku szkolnego, gdyż – jak zaznaczyła – zawsze była zwolenniczką krzewienia kultury muzycznej w młodym pokoleniu, a dostrzegając trud rodziców w dowiezieniu dzieci do dużych miast, w których zwykle mieściły się ośrodki kształcenia muzycznego, była zwolennikiem ich tworzenia w mniejszych gminach, gdzie również znajdują się dzieci uzdolnione pod kątem muzycznym, a ze względu na odległości i obowiązki rodziców nie mają szansy podjąć nauki w mieście oddalonym o kilkadziesiąt kilometrów od ich miejsca zamieszkania. Jak zaznaczyła, jej córki były uczennicami szkoły muzycznej i rozumie rodziców, ile trudu i zaangażowania wymaga posłanie ucznia do szkoły muzycznej.

Na koniec życzyła uczniom wytrwałości i samych sukcesów w nowym roku szkolnym.

Na zakończenie wszyscy obecni na rozpoczęciu roku szkolnego 2016/2017 wysłuchali mini koncertu wykonanego przez nauczycieli szkoły na fortepianie, który został zakupiony w czerwcu tego roku



*Mini koncert na fortepianie – gra Piotr Hetka nauczyciel Szkoły Muzycznej I stopnia w Koszycach*

na potrzeby szkoły, a który – jak zaznaczył dyrektor szkoły – jest instrumentem szczególnym, bo prócz szlachetnego wyglądu ma także duszę.

Olga Kabat

## Koncert ukraińskich artystów

14 sierpnia 2016 roku Muzeum Ziemi Koszyckiej im. Stanisława Boducha rozbrzmiewało muzyką ukraińską. Na zaproszenie Wójta Gminy Koszyce do Polski z zaprzyjaźnionego miasta partnerskiego Gminy Koszyce Zaleszczyki, przyjechał ukraiński zespół WIESJENKA, który wykonał koncert poświęcony ludowej i klasycznej muzyce ukraińskiej.

W niedzielnym koncercie zespołu nie zabrakło także narodowych utworów ukraińskich, a prowadzący koncert Pan Roman Ilkiw nawiązał do obecnej, trudnej sytuacji panującej w ich kraju i wojnie we wschodniej Ukrainie, gdzie codziennie giną młodzi żołnierze. Ukraina kiedyś radosna i rozśpiewana obecnie jest pogrążona w smutku, a coraz więcej ukraińskich kompozytorów pisze utwory żałobne; jeden z nich podczas koncertu wykonała Pani Natalia Kustitska, a utwór nosił nazwę „Modlitwa ukraińskich matek o bezpieczny powrót synów z wojny”.

Wśród utworów wykonywanych przez utalentowane młode artystki: Anię Kuszniur oraz Walerię Kustitską (wielokrotną laureatkę konkursów skrzypcowych) nie zabrakło klasycznych utworów oraz piosenek z repertuaru Anny German. Ania Kuszniur zaśpiewała piosenkę „Tańczące Eurydyki”, zaś Walerija Kustitska zagrała na skrzypcach utwór czardasz.

Cała zgromadzona na Sali widownia z aplauzem przyjmowała każde kolejne wykonanie ukraińskich artystów, zaś na koniec koncertu wspólnie z wykonawcami odśpiewała piosenkę „Hej Sokoły”.

Na zakończenie koncertu Wójt Gminy Koszyce serdecznie podziękował wykonawcom za przyjazd życząc dalszych sukcesów oraz wyraził nadzieję na dalszą i owocną współpracę miast partnerskich w zakresie wymiany uczniów szkół muzycznych z Polski i Ukrainy.

Olga Kabat



Gra Walerija Kustitska wielokrotną laureatka konkursów skrzypcowych



Śpiewak z ukraińskiego zespołu „Wiesjenka”



Śpiewa Anija Kuszniir



Śpiewa Natalija Kustitska



*Wójt Gminy Stanisław Rybak dziękuje artystom z Ukrainy*



*Na koniec wspólna fotografia. Pierwszy z lewej Pan Roman Ilkiw prowadzący koncert*

GAZETA KOSZYCKA – członek Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Redagują: Teresa Molenda, Stanisław Szymański, Adam Andrzej Gąsior, Olga Kabat, Ryszard Stojek. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, opracowywania edytorskiego nadestanych tekstów, nadawania własnych tytułów.

Materiały i korespondencje prosimy przekazywać do Urzędu Gminy w Koszycach, ul. Elżbiety Łokietkówny 14, tel. (41) 3514048 w. 26, e-mail: [promocja@koszyce.gmina.pl](mailto:promocja@koszyce.gmina.pl)

Gazeta Koszycka dostępna jest także na stronie: [www.koszyce.gmina.pl](http://www.koszyce.gmina.pl). Autorom honorariów nie płacimy. Sygn. akt: INs-Rej-Pr 7/95 Sąd Wojewódzki w Kielcach.

Exemplarz bezpłatny. Skład: Jacek Stojek. Druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza, Brzesko